

GRATIS

Niech żyje 1-Maja

- dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

Cena numeru zł. 3

Dziś 10 stron

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 1 MAJA 1950 ROKU.

[119] Nr 118 (1399)

Wszyscy pod okryte chwałą Sztandary Pierwszego Maja!

Odezwa Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał w przededniu Święta Pracy — odezwę treści następującej:

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI

JUTRO, W DNIU 1 MAJA,

w dniu światowego przeglądu bojowych sił postępu, pokoju i socjalizmu lud polski — gospodarz wyzwolonej Ojczyzny wystąpi w wielkiej 800 milionowej rodzinie wolnych narodów, które zerwały już okowy imperializmu i na ogromnym obszarze od Oceanu Spokojnego po Egejskie Morze budują nowe życie i nowy świat. Wystąpimy solidarnie razem z niezliczonymi zastępami bojowników, walczących w krajach kapitału o pokój i wyzwolenie społeczne.

JUTRO

prześlemy płonienne pozdrowienia i podamy bratnią dłoń setkom milionów prostych ludzi na wschodzie — wznoszących wspaniałe gmachy komunizmu i na zachodzie — toczących bohaterские boje przeciw ustrojowi ucisku, wzywszemu i zbrodni wojennych. Zademonstrujemy wraz z nimi niezłomną siłę światowego frontu pokoju.

Zjednoczeni w obozie postępu i socjalizmu, pokrzykujemy zbrodnice plany imperialistycznych wrogów ludzkości.

Wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci. Niech w tym dniu międzynarodowego braterstwa i solidarności ludzi pracy, głos całego narodu polskiego złączy się z głosem wszystkich — bez względu na narodowość, wiarę i kolor skóry — którzy nie chcą wojny, w potężnym haśle, rozbrzmiewającym poprzez wszystkie kraje i kontynenty globu ziemskiego.

„Zadamy zakazu broni atomowej. Rząd, który by pierwszy użył bestialskiej broni atomowej będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny”.

JUTRO

ożywiemy tą wolą obrony pokoju i budowy lepszego życia — demonstrujemy przed całym światem osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa, wyniki ofiarnego wysiłku i trudu polskich robotników, chłopów i inteligencji, wykażemy rosnącą siłę i znaczenie Polski Ludowej.

Podźwigamy wojennym, którzy z nienawiścią i strachem patrzą na wzrost potęgi świata socjalizmu

ODPOWIEMY

wielką demonstracją JEDNOCI robotników i chłopów, JEDNOCI wszystkich ludzi pracy, JEDNOCI partyjnych i bezpartyjnych, JEDNOCI wierzących i wolnomyślnych, JEDNOCI wszystkich, którzy pragną pokoju, szczęścia i wielkiej ojczyzny!

ODPOWIEMY

gorącym powitaniem oddziałów naszego robotniczo-chłopskiego wojska, które wraz z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, stoi na straży pokoju i wolności ludów;

ODPOWIEMY

gotowością do walki o przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego,

o wypełnienie do reszty wszelkiego wysiłku, zaoferania i ciemnoty,

o wzmocnienie rad narodowych jako podstawy państwa demokracji ludowej,

o dalszy postęp socjalizmu w naszej gospodarce, nauce i kulturze.

Wszystko co młode, twórcze i patriotyczne w narodzie niechaj stanie jutro w szeregach u boku klasy robotniczej, mocno i pewnie trzymającej ster Polski Ludowej.

Towarzysze! Mija 60 lat od chwili, kiedy na ulicach Warszawy ukazał się 1 Maja czerwony, proletariacki sztandar.

Sztandar ten, który przeciw carskim i pruskim żandarmom, przeciw terrorowi i zdradzie pilsudeczym, przeciw bestialstwu hitlerowców niesły dżinnie Kasprzaka, Okrzei, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Buczka i Nowotki — dziś powiewa zwycięsko nad wywołanym przez klasę Ludową.

JUTRO

w niezliczonych pochodach, we wszystkich zakątkach kraju — demonstrujemy naszą wolę wcielenia w życie tego, o czym marzyły masy uciskanych i wyzyskiwanych od setek lat, tego, o co walczyły bohatercko w ciągu dziesięcioleci pokolenia rewolucjonistów.

Silni jednością klasy robotniczej i ludu pracującego miast i wsi, uzbrojeni w niepokonany oręż idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, zbratani w sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi siłami socjalizmu i postępu w świecie.

ZBUDUJEMY POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ, NIECH ŻYJE NASZA WOLNA OJCZYZNA, KRAJ WYZWOLONNYCH MAS PRACUJĄCYCH, NIEZŁOMNE OGNIWO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU.

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALIN — GENIALNY WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA, UOSOBNIENIE JEDNOCI LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ I WOLNOŚĆ.

WSZYSTCY POD OKRYTE CHWAŁĄ SZTANDARY PIERWSZEGO MAJA.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



„Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawę pokoju”
Józef Stalin

W przededniu 1 Maja

Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

Łódź robotnicza obchodzi w tym roku szczególną radość — Święto Pracy, obchodząc je w atmosferze radości i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Nie było fabryki i urzędów, gdzieby nie podejmowano dla uczczenia 1 Maja zobowiązań produkcyjnych, zobowiązań, które miały jeden wspólny cel — wzmocnić front pokoju, zadać stanowczy cios wszystkim, którzy jawnie przygotowują nową agresję.

PZPB im. Stalina

Szum gwaram głosów sala Robotniczego Domu Kultury, pachnie zielenią, którą bogato umajone są ściany. Zwisają ciężko czerwone draperie. Światło lamp pada na twarze rozgończone, podniecone.

Uroczysty dzień, Święto największe w roku, Akademia Pierwszomajowa.

W przededniu zasiada 1 sekretarz KŁ PZPR tow. Paweł Wojaś, sekretarz KŁ PZPR tow. Uzdanski, 1 sekretarz Dzielniczy Fabrycznej tow. Lewandowski, przedstawiciele dyrekcji, Związku Zawodowego oraz przybyli goście.

Robotnicy PZPB im. Stalina sumują dziś swój 1-Majowy Czyn. Z dumą stwierdzają, że zobowiązania zostały wykonane. Jakże słuszne są słowa tow. ministra Mijała, członka KC PZPR, który przybył na akademię:

„Polska walczy o pokój nie słowami. Polska klasa robotnicza buduje ten pokój w pocie czoła. Proletariat polski codziennie pracuje, jak mentuje swa dojrzałość polityczną i niezłomną wolę walki o pokój. Czyn Pierwszomajowy wykazał, że robotnicy polscy, że robotnicy wszystkich zakładów gotowi są do największych ofiar, do największego wysiłku w imię szczytnych haseł pokojowych.

Okrzyki na cześć tow. STALINA Związku Radzieckiego, PZPR, tow. Bierutia, na cześć pokoju

przysięgając pracować jeszcze odważniej niż dotychczas.

Na sali wzmagają się ciepłe, serdeczne nastroje. Zarówno członkowie prezydium jak i zgromadzeni na widowni wznoszą okrzyki na cześć przybyłych gości — awangardy bojowników o pokój, biją brawa.

Dekorowani wzruszeni dziękują, Przewodniczący Rady Zakładowej

tow. Augustyniak odczytuje długą listę nagrodzonych zwycięzców we współzawodnictwie oraz jubilatów. Nagrody wahają się od 6 do 38 tys. złotych.

I jeszcze jedna niespodzianka czeka robotników. Oto kierownik wydziału kobiecego przy ZG Związku (Ciąg dalszy na str. 3)

Pod dyktando imperialistów USA

Nieugięty bojownik o pokój — prof. Joliot-Curie brutalnie usunięty z Komitetu do Spraw Energii Atomowej Powszechne oburzenie i fala protestów we Francji

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju ogłosił następujący komunikat:

Sekretariat Stałego Komitetu dowiaduje się, że gabinet francuski postanowił usunąć profesora FRYDERYKA JOLIOT-CURIE ze stanowiska Wz. Solkiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej oraz ze stanowiska członka

Komitetu do Spraw Energii Atomowej.

Prof. Joliot-Curie jest przewodniczącym egzekutywy Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, laureatem nagrody Nobla i członkiem Instytutu Francuskiego. Fryderyk Joliot-Curie był jednym z inspiatorów apelacji sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, uchwalonego 19 marca br. i domagającego się bez-

względnie zakazu broni atomowej. Usunięcie prof. Joliot-Curie z zajmowanego przez niego stanowiska jest rezultatem brutalnej kampanii pewnych organów prasy międzynarodowej.

Decyzja rządu francuskiego pozostaje w jasnej sprzeczności z duchem i literą apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. Decyzja rządu francuskiego stanowi w oczach wszystkich walczących o pokój ludzi na całym świecie — samach na sprawę pokoju. Wszyscy obrońcy pokoju widzą w decyzji rządu francuskiego podjęciu rządowanie się tego rządu siłom wrogim pokojowi.

Premier Cyrankiewicz dokonał otwarcia XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich

POZNAŃ (PAP). Na uroczystość otwarcia XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, która odbyła się w budynku dyrekcji Targów przybył członek Rządu RP z premiejrem J. Cyrankiewiczem na czele i akredytowani w Warszawie członkowie korpusu dyplomatycznego. Na sali znajdują się również delegacje zagraniczne, które przybyły na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich, a mianowicie delegacja Związku Radzieckiego, delegacja Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Popadło przedstawicielstwo PZPR, srobnictwo politycznych korespondentów prasy zagranicznej liczący goście zagraniczni i krajowi.

Zgromadzonych powitał prezydent miasta Poznania — Frackowiak. Następnie wśród entuzjastycznych oklasków na trybunę wszedł premier Rządu RP tow. Józef CYRANKIEWICZ, dokonując oficjalnego aktu otwarcia Premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił pokojowy charakter tworzonego wysiłku narodu polskiego, znajdujący wyraz w Targach Poznańskich.

Po wygłoszeniu przemówienia premier Cyrankiewicz dokonał aktu przecięcia wstęgi, po czym wraz z członkami Rządu, przedstawicielstwem delegacji zagranicznych i innymi przewodnikami pracy — przez kilkadziesiąt zwiedzał XXIII MTP.

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, wiadomość o usunięciu z rządu francuskiego prof. Joliot-Curie ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej, wstrząsnęła do głębi francuską opinią publiczną, wywołując falę protestów w całym kraju.

600 pracowników Komisariatu Energii Atomowej przerwało pracę w piątek o godz. 16 i postanowiło wysłać delegację do prezydium Rady Ministrów z żądaniem cofnięcia bieżącego zarządzenia.

Z całej Francji napływają protesty z powodu bezprzekładnego zarządzenia rządu francuskiego. Deputowany komunistyczny Roger Garaudy zgłosił interpelację w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie „nietychnego zarządzenia o wzięciu wobec prof. Joliot-Curie i pozostawieniu interesów nauki francuskiej i sprawy pokoju”.

Uwaga, Redaktorzy gazetki ściennych

W ramach Tygodnia Oświaty Książki i Prasy redakcja „Głosu Robotniczego” organizuje Wielką Wystawę 1. Majowych gazetki ściennych. Gazetki należy kierować do dnia 3 maja do redakcji „Głosu Robotniczego” ul. Piotrkowska 86 III p. działo korespondentów

21 rocznica zapoczątkowania współzawodnictwa socjalistycznego

MOSKWA — Prasa radziecka poświęca obszerny artykuł 21 rocznicy historycznego orędzia, z jakim w sztokholmskiej Konferencji zwróciła się do ogółu robotników pracujących Związek radziecki z wezwaniem do waznego współzawodnictwa socjalistycznego.

Dzienniki dają przekrój historyczny rozwoju tego wielkiego ruchu socjalistycznego, przywołując mianowicie Józefa Stalina, który w 1929 roku wskazał, iż zorganizowanie przez Partię współzawodnictwa milionowych mas jest jednym z najważniejszych zadań budownictwa socjalistycznego.

ZSRR – potężne mocarstwo socjalistyczne – obrońca pokoju

W dniu 1 Maja wszyscy milijony pokój ludzie na świecie wzrok swój kierują ku Związkowi Radzieckiemu.

potężnemu mocarstwu socjalistycznemu, które narodziło się i wyrosło z walki o wolność, pokój i socjalizm.

Pokojowa polityka zagraniczna

W 1925 roku TOWARZYSZ STALIN tak określał wytyczne zagranicznej polityki radzieckiej:

„**PODSTAWĘ POLITYKI ZAGRANICZNEJ NASZEGO RZĄDU STANOWI IDEA POKOJU.** Walka o pokój, walka przeciw nowym wojnom, demaskowanie wszelkich kroków, czynionych dla przygotowania nowej wojny... oto nasze zadanie”.

W 25 lat później, a w 5 lat po uratowaniu ludzkości przed śmiertelnym niebezpieczeństwem faszyzmu TOW. MALENKOW, członek Biura Politycznego WKP(b), stwierdził:

„W odpowiedzi na awanturę politykę agresorów oświadczamy wszystkim uczciwym działaczom politycznym i społecznym, niezależnie od ich poglądów i przekonań politycznych, że mogą polegać na Związku Radzieckim, jako na najbardziej zdecydowanym przeciwniku nowej wojny, jako na szczerym, prawdziwym i konsekwentnym zwolenniku pokoju na całym świecie”.

Związek Radziecki jest jedynym spośród państw świata, które na przestrzeni przeszło 32 lat, czyli od chwili swego powstania szczyście się może konsekwentną polityką, której celem zawsze była i jest walka o pokój.

TOW. MOŁOTOW tak określał jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej charakter polityki radzieckiej:

„Pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie jest jakimś zjawiskiem przejściowym, wypływa ona z podstawowych i codziennych potrzeb naszego narodu, z jego dążenia do jak najszerszego podniesienia swego dobrobytu materialnego, z ogromnej potrzeby ludzi radzieckich, pragnących stworzyć własny, nowy, kulturalny byt, z głębokiego przekonania naszego narodu, że Związek Radziecki rozwiąże te wszystkie zadania, jeżeli sfo za napastników trzymana będzie na łańcuchu”.

W całej swej polityce, wbrew kłamstwom podżegaczy wojennych, Związek Radziecki uwzględniał i uwzględnia fakt, że współistnienie dwóch systemów socjalizmu i kapitalizmu jest rzeczą możliwą. TOWARZYSZ STALIN w kwietniu 1947 roku rozmawiając z działaczem amerykańskiej partii republikańskiej, Stassenem, powie:

„Po raz pierwszy myślę o współpracy”.

cy dwóch różnych systemów została wypowiedziana przez Lenina. Lenin jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowałam i nie odstąpię od wskazań Lenina”.

LENIN w lutym 1920 roku zapytany przez korespondenta dziennika amerykańskiego „New York Evening Journal”, jakie będą podstawy pokoju z Ameryką, odpowiedział:

„Niech kapitaliści amerykańscy nie ruszają nas. My ich nie ruszymy”. Na pytanie, jakie są przeszkody na drodze do takiego pokoju, odrzekł: „Z naszej strony nie ma żadnych. Ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów — imperializm”. Na pytanie, czy Rosja gotowa jest nawiązać stosunki gospodarcze z Ameryką, Lenin stwierdził: „Oczywiście gotowa, jak zresztą ze wszystkimi krajami”.

TOW. STALIN zapytany we wrześniu 1946 roku przez jednego z dziennikarzy angielskich, czy w miarę dalszych postępów Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu możliwość pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym nie zmniejszą się, odpowiedział: „Nie wątpię, że możliwości pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejszą się, lecz mogą się nawet zwiększyć”. W maju 1948 r. tow. Stalina odpowiadając na list otwarty Wallace'a, pisał: „Rząd ZSRR uważa, że mimo różnicy systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest rzeczą nie tylko możliwą, lecz również bezwarunkowo konieczną w interesie powszechnego pokoju”.

Czymże jest pokojowe współistnienie dwóch systemów? Jest to pokojowe współzawodnictwo, którego naród radziecki nie boi się. TOW. MIKOJAN w przemówieniu przedwyborczym w marcu br. powiedział: „Zyjemy w okresie, w którym zagadnienie „kto zwycięży” zostało w naszym kraju już dawno rozstrzygnięte na korzyść socjalizmu. Zagadnienie „kto zwycięży” pozostało tylko w skali międzynarodowej. Obiektywna tendencja rozwoju historycznego kreśli wyraźnie perspektywę rozstrzygnięcia tego zagadnienia na korzyść socjalizmu również w skali międzynarodowej”.

Jak podał komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, globalna produkcja przemysłu ZSRR wzrosła również w pierwszym kwartale br., w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. r., o 22 proc.

Wielkie sukcesy osiągnęło również w ub. r. socjalistyczne rolnictwo radzieckie. Dzięki dalszej mechanizacji gospodarki rolnej, zasiejonej r. ub. w 150 tys. traktorów, globalna produkcja gospodarki rolnej przewyższyła poziom roku 1940. Globalne zbiory zbóż wyniosły 7,6 miliarda pudów i osiągnęły niemal rozmiary przewidziane przez plan 5-letni na rok 1950, a w stanie pogłowia nastąpiła znaczna podwyżka.

Zasadnicze znaczenie dla Związku Radzieckiego ma przemysł budowy maszyn. W porównaniu z 1948 rokiem produkcja stali wzrosła w 1949 roku o 25 proc., ekskawatorem o 50 proc., turbin parowych o 72 proc., dźwigów automatycznych o 100 proc., ładowarek automatycznych o 560 proc., traktorów o 55 proc., kombajnów o 101 proc. Tych kilka cyfr wskazuje na niezwykle szybki wzrost produkcji ciężkiego sprzętu maszynowego, na rozwój nowej techniki, pozwalającej zastąpić ciężką pracę fizyczną ludzi pracą maszyn i automatów.

W 1949 roku skonstruowano i rozpoczęto produkcję seryjną przeszło 300 nowych maszyn i mechanizmów o wysokiej wydajności dla najważniejszych gałęzi produkcji. W hutach radzieckich stosuje się na coraz szerszą skalę dźwigi automatycznie rozładujące wagony oraz nowy typ wagonów o pojemności do 300 ton rozładowanej surowców.

W przemyśle węglowym zainstalo-

wano w kopalniach elektryczne dźwigi, nowoczesne wentylatory o dużej mocy, kompresory, zmechanizowany wyrobę węgla, pociągi elektryczne oraz kombajny górnicze, które łączą tak różne fazy produkcji jak: wyrobę węgla, załadunek na taśmę ruchomą, odtaczanie ze sztolni i ostemplowywanie wolnych przestrzeni przy pomocy ruchomych stempli metalowych o napędzie hydraulicznym. Dwa robotników, kierujących kombajnem węglowym, wykonuje pracę 20 robotników.

Tym gigantycznym osiągnięciem w dziedzinie przemysłu towarzyszy realizacja stalnowskiego planu przez obrażenia przyrody. W okresie 1948 — 49 założono państwowe leśne pasy ochronne na obszarze 590 tys. ha. W ten sposób roczny plan wykonany został z nadwyżką 92 proc. Ponadto wiosną br. do dnia 15 kwietnia zasażono lasy na powierzchni 866 tys. ha. W ub. roku dokonano po raz pierwszy zalesienia terenów piaszczystych na powierzchni ponad 32 tys. ha.

U podstaw olbrzymiego wzrostu przemysłu radzieckiego leży stale potężniejszy ruch racjonalizatorski i nowatorstwa, który ogarnął większość robotników, majstrów, techników i inżynierów. Coraz bardziej zacieśnia się współpraca nauki z produkcją radziecką, oparta na współdziałaniu uczonych z producentami robotnikami.

„Wszystcy wiedzą — powiedział TOW. MOŁOTOW w przemówieniu przedwyborczym — że realizacja naszych planów gospodarczych podnosi coraz wyżej ekonomikę naszego kraju, a wraz z tym podnosi niezawodnie dobrobyt narodu radzieckiego na coraz wyższy poziom”.

Potęga militarna ZSRR — na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów

Ta właśnie polityka umożliwiła Związkowi Radzieckiemu rozgromienie faszyzmu. „Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej — pisał Marszałek Rokossovski w artykule, ogłoszonym w 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina — było przede wszystkim zwycięstwem radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym ustrojem faszystowskim. Podstawę zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego siły zbrojnych stanowi olbrzymia przewaga świata socjalizmu nad światem umierającego kapitalizmu. Państwo radzieckie ze swoją potężną gospodarką planową, z niezłomną jednością moralno-polityczną i braterstwem narodów, z wysoką kulturą socjalistyczną i wspieranymi siłami zbrojnymi okazało się bez porównania silniejsze od najsilniejszego państwa faszystowskiego Europy, w dodatku wspomaganego przez szereg satelitów. Źródłem zwycięstwa Związku Radzieckiego była przewaga nowej stalinowskiej nauki wojennej, geniusz stalinowskiego kierownictwa państwowego i strategicznego. Stalin, który genialnie przewidywał charakter wspólczesnej wojny, umożliwił przygotowanie państwa radzieckiego, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych do aktywnej obrony, której ukończeniem było całkowite rozgromienie napastnika”.

ZSRR — kraj produkujący technikę

Każda wiadomość świadcząca o zwiększeniu potencjału gospodarczego i zdolności obronnej Związku Radzieckiego zwiększa poczucie bezpieczeństwa i spokoju w najszerzych

masach ludowych wszystkich krajów. Ze szczególnym zadowoleniem powitali narody milijony pokój komunikat Tassa z dnia 25 września 1949 r. „...agencja Tass uważa za rzecz ko-

nieczną przypomnieć, że już dnia 6 listopada 1947 roku minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył oświadczenie na temat tajemnicy bomby atomowej, stwierdzając, że „tajemnica ta oddawna już nie istnieje”. Oświadczenie to oznaczało, że Związek Radziecki odkrył już tajemnicę bomby atomowej i ma tę broń do swej dyspozycji. „Co się ty czy paniki, szerzonej z tego powodu przez niektóre koła zagraniczne, to do paniki nie ma żadnych podstaw. Należy stwierdzić, że rząd radziecki, nie bacząc na posiadanie broni atomowej, stoi i zamierza pozostać w przyszłości na swym dawnym stano-

wisku bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej”.

Na stosunku do energii atomowej najlepiej można widzieć zasadniczą różnicę dwóch światów, świata gniącego kapitalizmu i świata zwycięskiego socjalizmu. W państwach imperialistycznych podkreślano się jedynie wykorzystanie energii atomowej dla celów wojennych i zniszczenia. Pokojowe zastosowanie energii atomowej stało się w sprzeczności z interesami agresywnej polityki i z potrzebami potężnych trustów kapitalistycznych. W ZSRR najnowsze środki techniczne — jak to podkreślił komunikat Tass — używane są dla celów pokojowych.

ZSRR — ojczyzna produkującej nauki

Na każdym odcinku realizuje się zadanie postawione przeszło czterdzieści lat temu przed radzieckimi uczonymi przez towarzysza Stalina: „Nie tylko dogonić, lecz i przewyższyć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki za granicami naszego kraju”.

„Stylizacja i widzialność — mówił wielki uczyony rosyjski J. Pawłow na XV Międzynarodowym Kongresie Fizjologii w Moskwie, — jak wyjątkową rolę odgrywa nauka w mojej ojczyźnie. Stosunki między władzą państwową i nauką, jakie ułożyły się w naszej ojczyźnie chcą

zilustrować tylko na następującym przykładzie: my, kierownicy instytucji naukowych, jesteśmy zaniepokojeni tym, czy będziemy mogli wykończyć wszystkie środki, jakie nam daje do dyspozycji rząd”.

W okresie władzy radzieckiej wrosła w ZSRR armia uczonych, licząca 150 tys. ludzi. W tej liczbie jest ponad 10 tys. doktorów nauk i profesorów i powyżej 40 tys. kandydatów nauk i docentów.

Od 1941 r. od chwili ustanowienia premii stalnowskich, otrzymało te premie 3,524 uczonych, 70 procent z nich, to ludzie poniżej 50 lat życia.

Wspaniałe osiągnięcia radzieckiej fizyki

Uczni radzieccy osiągnęli poważne wyniki w dziedzinie fizyki. Fizyka uzbraja naukę i technikę w nowe metody badań, otwiera drogi dla stworzenia nowej technologii produkcji, najbardziej nowoczesnych maszyn, aparatów i przyborów, niezbędnych dla dalszego postępu technicznego i dla przeniknięcia najbardziej ukrytych tajemnic przyrody.

Szczególnie ważną rolę odgrywa fizyka w naszej epoce, w epoce radio lokacji (radar), energii atomowej i ogromnie rozwiniętej techniki elektro nowej, kiedy nowe, automatyczne

przybory i obrabiarki znalazły szerokie zastosowanie...

„Najnowsze odkrycia stwarzają nieograniczone możliwości dla rozwoju techniki produkcji. Wykorzysta nie tych odkryć dla dobra ludzkości będzie potężnym źródłem obfitości dóbr materialnych, do czego dąży nasz naród budujący społeczeństwo komunistyczne”. (Z art. członka Akademii Nauk ZSRR, A. Niesmiejanowa i zast. przewodniczącego komitetu dla spraw premii stalnowskich w dziedzinie nauki S. Kaftanowa — „Laureaci stalnowscy — nowatorzy nauki i techniki”).

Uczni radzieccy przodują w badaniach energii atomowej

„Radzieccy fizycy-teoretycy opracowali szereg fundamentalnych wniosków, dotyczących teorii jądra atomowego... Pomysł liniowych akceleratorów destruktorów atomowych, pomysł synchrotronu, służącego do nadawania cząstkom wielkiej energii, wysunięte przez fizyków radzieckich, stały się powszechnie uznaną podstawą współczesnej techniki jądrowej. Otworzyły one przed fizykami jądrowymi nowe wielkie możliwości”.

książki, wzrost poczucia godności ludzkiej, który przesciga rozwój naszych miast”.

Rosną miasta radzieckie, rosna urodzajność, szerokiemu potokiem płynie produkcja przemysłowa. „Nie powinniśmy się dziwić — powiedział TOW. MOŁOTOW na zebraniu przedwyborczym — że reakcyjniści wszelkie go pokroju nie rozumieją, czym jest Związek Radziecki, ponieważ patrzą oni wstecz, a nie naprzód, ponieważ nie mogą oni, podobnie, jak pewne zwierzę, podnieść głowy do góry”.

„Nie zrozumieli oni, że ZSRR opiera się na takich nieznanych w przeszłości, lecz istotnie zdolnych do cudów, nowych czynnikach społecznych, jak nierozważna jedność moralno-polityczna społeczeństwa socjalistycznego, braterska przyjaźń narodów państwa radzieckiego, wzrastający z każdym dniem patriotyzm radziecki, w duchu którego wychowani są ludzie radzieccy pod kierownictwem partii komunistycznej”.

„Ale rozumieją to masy ludowe całego świata, które w dniu 1 Maja będą manifestować swoje uczucia szlachetności naszego światopoglądu. Dowiedzimy i będziemy dowodzili tej szlachetności innymi sposobami: dowiedzą tego nasze miasta, które rosna z roku na rok, nasze urodzaje, nasze

„Nie zrozumieli oni, że ZSRR opiera się na takich nieznanych w przeszłości, lecz istotnie zdolnych do cudów, nowych czynnikach społecznych, jak nierozważna jedność moralno-polityczna społeczeństwa socjalistycznego, braterska przyjaźń narodów państwa radzieckiego, wzrastający z każdym dniem patriotyzm radziecki, w duchu którego wychowani są ludzie radzieccy pod kierownictwem partii komunistycznej”.

„Ale rozumieją to masy ludowe całego świata, które w dniu 1 Maja będą manifestować swoje uczucia szlachetności naszego światopoglądu. Dowiedzimy i będziemy dowodzili tej szlachetności innymi sposobami: dowiedzą tego nasze miasta, które rosna z roku na rok, nasze urodzaje, nasze

Ekonomika socjalistyczna — potężny czynnik umocnienia pokoju

W lutym 1946 roku TOW. STALIN postawił zadanie potrojenia przedwojennego poziomu produkcji w ciągu około piętnastoletniego okresu i osiągnięcia następujących cyfr produkcji rocznej: 50 milionów ton surowców, 60 milionów ton stali, 60 milionów ton ropy i 500 milionów ton węgla. Realizacja tego zadania równoznaczna będzie ze zbudowaniem GOSPODARSTWA FUNDAMENTU KOMUNIZMU.

Cyfrы opublikowanego dnia 19 stycznia 1950 roku komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR są świadect-

stwem wspaniałego rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, nauki i techniki, dobrobytu i kultury narodu radzieckiego. Plan produkcji na 1949 rok wykonany został w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 o 20 proc., w porównaniu z 1940 rokiem o 41 proc. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR miała, według planu w roku 1950 przewyższyć produkcję roku 1940 o 48 proc. Tymczasem już w czwartym kwartale 1949 roku przeciętny poziom miesięcznej globalnej produkcji przemysłowej był o 63 proc. wyższy, niż w roku 1940.



PROČY S DOROGI, PODŽEGACZE WOJNY!



Буржуазия врагом культуры! M. Gorki

1-Majowe



Narody świata nie chcą powtórzenia nieszczęść wojennych! J. Stalin

Wierni leninizmowi, wierni rewolucyjnym tradycjom!



Na triumf marksizmu-leninizmu złożyło się wszystko, co w naszym ruchu było wielkie, mądre, bohaterkie i dalekowszyczące: niezachwiany hart, rewolucyjny proletariacki, nieprzejednany marksistowski bojownik SDKPiL wobec nacjonalistycznych odstępów i bohaterstwo komunistów polskich, których nie mogły złamać tortury defensywy, udręki niekończących się lat więzienia i bestialstwa Berez.

Na triumf ten złożyły się bohaterkie pochody Majowe w Polsce. Każde święto Majowe przed rokiem 1918 mówiło: lud polski, polska klasa robotnicza odwraca się od fałszywych proroków nacjonalistycznych, pragnących wykonać przepaść między rewolucją polską a rewolucją rosyjską. Święta Majowe w okresie drugiej niepodległości mówiły burżuazji polskiej i jej agentom: wierna swym czerwonym sztandarem klasa robotnicza i lud pracujący odrzucają was i waszych ideologów, nienawidzą w waszych osobach grabarzy niepodległości Polski i szarżące, która wycięta organizm odcyżny. Każde święto Majowe mówiło: awangarda ludu polskiego walczy o obalenie władzy kapitalistów, o zwycięstwo ludu pracującego, o braterską współpracę z rewolucją rosyjską — inaczej mówiąc — o zwycięstwo marksizmu-leninizmu, które będzie jednocześnie zwycięstwem Polski.

Czyż bowiem historia nasza, a zwłaszcza lata międzywojenne nie potwierdziły w całej pełni słuszności słów Engelsa, który jeszcze w 1874 roku pisał, że:

„POLSKA... CALYM SWYM ROZWOJEM HISTORYCZNYM I SWOJA OBECNA SYTUACJA POSTAWIONA JEST PRZED ALTERNATYWĄ: BYC REWOLUCYJNĄ, LUB TĘŻ ZGINĄC”

Burżuazja pchała Polskę do katastrofy i zguby. Pod sztandarami socjalizmu naukowego proletariacki walczył o rewolucję, to jest o to, by Polska żyła! Taka była i taka jest po dzień dzisiejszy — treść naszej walki. Taka była i taka jest treść święta Majowego.

Walka ludu polskiego była tym bardziej skuteczna, im bardziej zbli-

żaliśmy się do ideologii marksizmu-leninizmu. Każdy krok naprzód w tej dziedzinie był krokiem naprzód do zwycięstwa rewolucji i do zwycięstwa wolności narodowej i społecznej. Marksizm-leninizm dawał nam bowiem niezawodne kierownictwo, orientację, świadomość celów i dróg prowadzących do ich realizacji, niezachwiana wiara w zwycięstwo. Marksizm-leninizm wskazywał nam, gdzie znaleźć potężnego i bezgranicznie szczerego sojusznika w naszej walce. Tym sojusznikiem była i jest rewolucja rosyjska, kierowana przez partię bolszewicką, przez Lenina i Stalina. Z tej walki o jedność i solidarność polskiej rewolucji i rewolucji rosyjskiej zrodziła się nasza wolność. Zwycięstwo Związku Radzieckiego zawdzięczamy nasze istnienie w ogóle i nasze istnienie, jako państwa ludowego w szczególności. Pomoc ZSRR, przykład ZSRR i przyjaźń ZSRR są źródłami naszych niestannych postępów na drodze do utrwalenia niepodległości i do budowy socjalizmu. Jakże nie mamy skłaniać głowy w czi i podziwie dla mądrości, zawartej w całej tradycji walki o najściślejsze współdziałanie z rewolucją rosyjską, która stanowi chlubę tradycji majowych w Polsce?

Zbieramy dziś plony z walki prowadzonej w ciągu 60 lat świętowania 1 Maja w Polsce. Deklaracja idea naszej Partii powiadała:

„NASZE POKOLENIE WCIELI W ŻYCIE MARZENIA WIELU POKOLEŃ REWOLUCYONISTÓW POLSKICH. ZBUDUJE POLSKIE SOCJALISTYCZNA”

Realizujemy ten program. Budujemy Polskę Socjalistyczną. Walczymy o pokój. Zacieśniamy braterski sojusz ze wszystkimi ludźmi walczącymi pod przewodnictwem ZSRR o pokój, chleb i kulturę. Wcielamy w życie naukę marksizmu-leninizmu i walczymy bezlitośnie z jego wrogami. Składamy najpiękniejszy hołd bohaterom tradycji 1 Maja w Polsce.

POD SZTANDAREM MARKSA, ENGELSA, LENINA I STALINA — NAPRZÓD DO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ!

J. Kowalewski

Robotnicy Czerwonej Łodzi pozdrawiają z okazji 1 Maja radzieckich towarzyszy pracy

W przededniu 1 Maja robotnicy Łodzi, pragnąc zmanifestować swą łączność z narodem radzieckim i międzynarodową klasą robotniczą, postanowili przestać swe najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazić wdzięczności i gorących uczuć robotnikom ZSRR, których ogromne osiągnięcia na polu politycznym i gospodarczym są wzorem i drogowskazem dla całej postępowej ludzkości.

Zaloga PZPB im. Marchlewskiego tak pisze do robotników Iwanowskiego Kombinatu Bawełnianego:

„Drozy Towarzysze! W dniu międzynarodowego święta klasy robotniczej ślemy wam braterskie pozdrowienia. Przrzekamy kroczyć dalej wspólnie z Wami pod przewodnictwem ukochanego Tow. STALINA.

Drozy Towarzysze! W okresie 5 lat po wyzwoleniu napotykalimy na wielkie przeszkody gospodarcze. Zdolaliśmy je pokonać tylko dzięki Waszej pomocy. Rząd nasz na podstawie waszych doświadczeń przystąpił do planowej gospodarki. Nasz 3-letni plan odbudowy wykonaliśmy w 2 lata i 10 miesięcy.”

W liście zalogi PZPB im. 1 Maja, czytamy:

„Zaloga naszej fabryki, liczącej około 10 tysięcy ludzi, otrzymała dzięki swym osiągnięciom produkcyjnym zaszczytne miano 1 Maja. Dla uczczenia zwycięstwa robotniczego podjęliśmy i wykonaliśmy szereg zobowiązań, zdając sobie sprawę, że w ten sposób walczymy o pokój. Wzorując się na Waszym bohaterze pracy tow. Stachanowie, rozwijamy współpracę między robotnikami i pogłębiłyśmy racjonalizatorstwo.

W dniu 1 Maja przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że po drodze, którą wskazał nam MARKS, ENGELS, LENIN i STALIN kroczyć będziemy nadal twardo i nieugięcie, uświadamiając sobie, że celem tej drogi jest pokój, dobrobyt i pełne szczęście ludzkości.”

Robotnicy PZPB Nr 3, pisząc do zalogi Sukiennej Fabryki im. Piotra Aleksiejeusza, opowiadają o tym, w jaki sposób pokonywali trudności w pierwszych latach po wojnie, jak odbudowali fabrykę ze zniszczeń wojennych. Wymieniają przodowników,

Wyjazd polskiej delegacji na uroczystości 1-Majowe do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 kwietnia br. w późnych godzinach wieczornych z dworca Gdanskiego w Warszawie odjechała do Moskwy polska delegacja na uroczystości 1-Majowe. W skład delegacji, której przewodniczący członek Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR i kierownik wydziału organizacyjnego KC PZPR tow. poseł Władysław Dworakowski wchodzi tow. Witold Jaroszyński — 1 sekretarz KW PZPR, Eugeniusz Kwiatek — członek spółdzielni produkcyjnej „Grodchów”, Wincenty Wasik — ekonomista, Czesław Nowakowski — tokarz zakładów im. Stalina w Poznaniu, Jerzy Czajka — murarz (Warszawa), Józefa Szewczykowa — tkaiczka (Łódź), Emilia Marzys — zastępca kierownika wydziału propagandy warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Tadeusz Galicki — redaktor „Trybuny Robotniczej” (Katowice), Genowefa Stefańska — kierownik wydziału Łódzkiego zarządu woj. ZMP, Andrzej Piwowar — reżysier kopalni „Janowice”, Józef Krzyszczyk — hutnik (huta „Bankowa”), Jerzy Andrzejewski — literat, Wojciech Czaporczyk — maszynista (Bydgoszcz) i Zofia Szkotak — chłopka z pow. Wadowice.

Uroczyste meldunki Pierwszomajowe Wielki wkład polskiego świata pracy w dzieło utrwalenia pokoju na świecie

KATOWICE (PAP). — Wielka, pięcioramienna gwiazda czerwona na szczytach szczytu „Warszawa” kopalni „KATOWICE” rzuca bogate sny światła na rozległy teren kopalni. Nad hutą „KOSCIUSZKO” robotnicy umieścili kilkunastometrowy napis świetlny: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” Nad napisem widnieje wielki portret Generała Gółębego POKOJU. W Sosnowcu najpiękniejszą dekoracją wyróżniła się kopalnia im. Józefa STALINA. Tonie ona w czerwieni flag i transparentów.

W odświętnie ozdobionych Domach Kultury i świetlicach Śląska odbywa się Akademia 1-Majowa, z udziałem całej załogi fabrycznych. Robotnicy meldują na akademiach o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta Pracy. Robotnicze zespoły świetlicowe wykonują bogate programy artystyczne. W kopalniach: „General Zawadzki”, „Anna”, w hutach „Pokój” i „Batory” wzięli udział w akademiach przedstawiciele KC PZPR.

Na akademiach w kopalni im. STALINA 92 przodującym górnikom wręczono dyplomy uznania, zaś 12 awansowało na stanowiska sztygarów zmianowych i oddziałowych.

Z frontu zobowiązań 1-Majowych w Łodzi

Miejscem wspaniałej manifestacji pokójowej stały się **KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE**, do których przybył na Akademię 1-Majową przedstawił KC PZPR, wiceminister tow. Sztachelski.

Po referacie o 1 Maja wicemin. tow. Sztachelskiego, zebrałi długo manifestowali na cześć WKP(b), genialnego Wodza mas pracujących Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta. Zaloga złożyła meldunek o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych, których wartość przekracza 5 milionów zł.

Z Centralnego Biura Studiów i Konstrukcji Aparatów Niskiego Napięcia donoszą o wypełnieniu już zobowiązań. Tow. Stanisław Eysik sporządził dwie tablice katalogowe skrzynki szynowych systemu S. Grupa K-22 wykonała w zobowiązaniu 1-Majowym 10 proc. rysunków. Pracownicy Oddziału Konstrukcyjnego K-4 wykonali 40 proc. rysunków przekładników R-909. Grupa K-12 wykonała 60 rysunków skrzynki bezpiecznikowych i zobowiązują się dodatkowo zrobić 15 rysunków.

Archiwum CBSN wykonało 4 tysiące rysunków, wciągniętych do kartoteki.

Wszystkie zobowiązania zostały ukończone do dnia 25 kwietnia br.

40 robotników i pracowników SOM oraz Ośrodka Zdrowia w Proboszczewicach wspólnie z robotnikami Elektryczni Zgierskiej doprowadzili w Cynie 1-Majowym linię elektryczną do SOM-u i Gminnego Ośrodka Zdrowia w Proboszczewicach. Linia liczy 1.850 metrów bieży długości. Roboty wykonano w przeciągu 5 godzin, oszczędzając 400 tys. zł.

W przededniu 1 Maja Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

(Dalszy ciąg ze str. 1-4)

Zawodowego Włóknarzy tow. Białecka wręca przedstawicielom zalogi dyplomy zdobyte we współzawodnictwie o proporcję kobiet włoskich. Piękny program artystyczny, na który złożyły się recytacje, śpiew i muzyka, zakończył uroczysty wieczór.

PZPB im. 1 Maja

W uroczystej Akademii Majowej, związanej z przemianowaniem PZPB Nr 5 na PZPB im. 1 Maja wzięli udział: wiceprzewodniczący CRZZ, członek KC PZPR tow. Aleksander Burski, przedstawicielka Komunistycznej Partii Włoch tow. Lucia Scarfone Biancotto, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Przybył, sekretarz KL PZPR tow. Marian Kuliński oraz przedstawicielka Wydziału Kobięcego KE PZPR tow. Sulejowa.

Już na długo przed rozpoczęciem Akademii zgromadzeni na sali robotnicy śpiewali pieśni rewolucyjne, wznosząc okrzyki na cześć **TOW. STALINA** i Międzynarodowego Święta Pracy.

Obszerny referat polityczny wygłosił tow. Aleksander Burski, po czym tow. Biancotto powitała włóknarzy z PZPB im. 1 Maja w imieniu włoskiej klasy robotniczej.

Przegląd osiągnięć zalogi w pierwszym kwartale bieżącego roku dokonał dyr. naczelny tow. Olszewski, po czym wręczył przodownikom pracy z przedziału cienkoprzędnej proporcję przędności, przyznanej przez Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy zwycięzskiemu oddziałowi PZPB im. 1 Maja.

W dalszym toku uroczystości tow. Kominiak, 1 sek. Podstawowej Organizacji PZPB im. 1 Maja wręczył sztandar ZMP, ufundowany przez załogę zakładów miejscowej organizacji młodzieżowej.

Na zakończenie części oficjalnej akademii, tow. Sulejowa zakoninkowała zebranych o zdobytych przez zakład proporcję honorowej, ufundowanej przez kobiety włoskie dla zakładu włókienniczego w Polsce, który osiągnie i miejsce w walce o czystość i kulturę miejsca pracy. **Wiadomości ze zbrani przychli długo ulemilkami oklaskami, po czym**

obecni uchwalili odczytaną przez tow. Kominiaka rezolucję.

W części artystycznej, z bogatym programem pieśni i recytacji wystąpił artystyczny zespół im. Stefana Jaracza w Łodzi.

PZPB im. Marchlewskiego

Sala teatralna PZPB im. Marchlewskiego zapelniona do ostatniego miejsca. Orkiestra gra „Międzynarodówkę”. Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Marcinak zagaja akademię Pierwszomajową.

Następnie przedstawiciel Wojska Polskiego przekazał załozce pozdrowienia w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego. Tow. Matusiak, przedstawiciel delegacji wiejskiej, w gorących słowach pozdrowił robotników, zapewniając, że chłopcy mało i średniorolni będą budować socjalizm w Polsce.

Obszernie przemówienie wygłosił w imieniu KC PZPR tow. Kamińska, podkreślając w swym przemówieniu osiągnięcia zalogi PZPB im. Marchlewskiego w walce o wykonanie planu produkcyjnego, w walce o lepsze jutro.

Przemówienia przerywane były długo niemiłymi oklaskami. — Wszyscy skandowali: **Stalin, Po-koj, Bie-ruti!**

Po przemówieniu tow. Grzeszczaka — racjonalizatora przedziału, — dyrektor naczelny tow. Wypych wręczył tow. Władysławowi Maj odznaczenie przodownika pracy oraz 14 jubilatów, którzy pracują w fabryce 25 lat — dyplomy i premie pieniężne.

Na zakończenie odbyły się występ artystyczny.

PZPB Nr 4

Na akademii 1-Majowej w PZPB Nr 4 — jak pisze nam korespondent tow. Kaczmarek — szczególnie owocnie witał chłopów ze wsi Zapole.

Pisarze walczą o pokój

Pisarze polscy w dalszym ciągu składają podpisy pod **Apelem Stałego Komitetu Obrony Pokoju**, domagającym się bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej oraz uznania tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową, za zbrodniarza wojennego.

Apel podpisali m. in. w Łodzi: Stanisław Bruc, Leon Gomolicki, Jerzy Wyszomirski, Helena Dunin, Włodzimierz Słobodnik, Halina M. Dąbrowska, Anna Pogonowska,

Jan Czarny, Kazimierz Bieszyński, Stanisław Pięta, Mieczysław Szer, Seweryna Szmaglewska, Stefan Stefański, Józef Konowicz, Bolesław Dudziński, Jerzy Miller, Czesław Dudziński, Jerzy Miller, Czesław Schabowski, Wacław Mrozowski, Edward Martuszewski, Czesław Garda, Władysław Pawlak, Roman Zrebowicz, Tadeusz Kubik, Mieczysław Wallis, Stefan Lichański, Juliusz Saloni, Edward Szuster, Igor Sikiryci Helena Łysakowska, Horacy Safran, Izak Guterman.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja	
Kolegium Redakcyjne	
Telefony	
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	
Dział kulturalny	219-42
Dział mutacji	222-39
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 3 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
wewn. 3	
Redakcja nocna	
Kolportaż	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22	
Administracja	290-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-73	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żelazki 17, tel. 206-02. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-6433.	

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Zobowiązania 1-Majowe wykonane

Zebrani onegdaj na uroczystej akademii robotnicy Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, usłyszeli radosną nowinę o tym, że 1 Majowe zobowiązania zostały wykonane w terminie z 20 procentową nadwyżką.

— A wydawało się nam — słysząc tu i ówdzie głosy — że trudno będzie wykonać zobowiązania. Ci, zresztą nieliczni, którzy wątpili w możliwość ich wykonania, zapomnieli widocznie o takich przodownikach pracy, jakimi są: Byczkowski, Jedyk, Sawicki i wielu innych, którzy przyczynili się bezpośrednio do wyprodukowania nowej serii młocarni, o wyższej jakości, niż dotychczasowe i do realizacji innych zobowiązań. Wykonanie przed terminem tego, co zadeklarowano, jest również dziełem spawaczy, tokarzy, formierzy i stolarzy — jest dziełem całej załogi.

Zobowiązania pracowników Wydziału Technicznego odnośnie zgłoszenia nowych pomysłów racjonalizatorskich, zostały wykonane w 100 procentach już 19 bm., to znaczy 11 dni przed terminem. Dzięki wykonaniu tych zobowiązań „Kraj” uzyskał 7 nowych usprawnień, przy pomocy których będzie można podnieść produkcję i skrócić cykl produkcyjny.

W „Kraju” nie zapomniano również o zobowiązaniach, dotyczących porządku i dekoracji fabryki. I w tym wypadku załoga stanęła na wysokości zadania, wykonując bez zastrzeżeń wszystkie,

czego się podjęła. Dziś załoga Fabryki Maszyn Rolniczych bierze udział w pochodzie. Ma powód do dumy i radości, wiedząc, że czynem swym przyczyniła się do osiągnięcia nowych sukcesów w walce o lepsze jutro o pokój.

Wykonaniem zobowiązań 1 Majowych może poszczycić się nie tylko załoga „Kraju”, ale również szeregu innych zakładów pracy. Do nich należy Wytwórnia Pasz, której załoga przedterminowo wykonała zobowiązania 1 Majowe.

W realizacji Czynu 1 Majowego wyróżnili się najbardziej uświadomieni pracownicy w osobach ob. ob. Stefana Sikorskiego, i Kazimierza Morawskiego, którzy wykonali swoje zobowiązania z nadwyżką 50 procentową.

Z pracowników umysłowych wyróżniła się w wykonaniu zobowiązań ob. Janina Bugnowa, wykonując je sumiennie w oznaczonym terminie.

Jednym z pierwszych zakładów, które podjęły zobowiązania na terenie Kutna był PMS. Nie tylko — jednym z pierwszych w podejmowaniu zobowiązań 1 Majowych, lecz także jednym z pierwszych w ich wykonaniu.

Załoga wykazała postawę dowodzącą, że solidaryzuje się z klasą robotniczą całego świata w walce przeciw podlegaczom wojennym, pragnąc rozpętać nową wojnę światową.

W realizacji zobowiązań w PMS wyróżnili się: Władysław Bartczak, Adam Olezak i Antoni Dzierżki, którzy zobowiązania swoje wykonali na długi okres przed terminem.

Kwiecień — jak wszyscy wiemy — był miesiącem czystości i porządków, toteż Zarząd Miejski

w Kutnie podejmując Czyn 1 Majowy, uwzględnił przede wszystkim sprawy podniesienia czystości i estetyki naszego miasta.

Przedterminowo zostały zakończone prace przy nawierzchni Placu 19 Sierpnia, którego objęta robotami drogowymi powierzchnia, wyniosła 9300 metrów kw. Roboty zostały zakończone 11 dni przed terminem. Na ulicy Narutowicza wykonano już 260 metrów kw. na wierzchni. Uporządkowano park Traugutta, uporządkowano stawy w parku. Zakończono gruntowne porządki w mieście, wykonując zobowiązania w 100 procentach.

Pracownicy umysłowi Zarządu Miejskiego 5 dni przed terminem wywiązali się z podjętych zobowiązań 1 Majowych. Również pracownicy fizyczni i woźni w szkołach wykonali podjęte zobowiązania.

W wyniku zobowiązań 1 Majowych Zarząd Miejski w Kutnie zaoszczędził ponad 240 tysięcy złotych.

Nasi przodownicy pracy



Stefan Sikorski z Wytwórni Pasz Traściwych



Michał Luczyński z Polskich Zakładów Żywnościowych



Władysław Bartczak z P. M. S.

Wczoraj i dziś naszego województwa

Gdy w ubiegłym roku obchodziłmy Święto 1 Maja, nie było jeszcze na terenie naszego województwa ani jednej spółdzielni produkcyjnej. Dziś w manifestacjach 1 Majowych udział biorą chłopcy z blisko 50 spółdzielni produkcyjnych. Są to fakty, których wymowa jest tak dobit-

na, że nie wymaga omówień. Sojusz robotniczo-chłopski stał się podstawą rozwoju nowych stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych na wsi, stał się fundamentem, na którym pracujące chłopstwo wznosił twierdzą gmach socjalistycznej wsi polskiej.

Dziś stała się systematyczna akcją łączności objęto około 150 gmin i 600 gromad, naszego województwa. Robotnicy fabryk i ódkich zorganizowali z górą 500 ekip łączności, które systematycznie odwiedzają wieś. Dwa lata wyteżonej pracy ekip dały poważne rezultaty. Dzięki systematycznemu udziałowi klas robotniczej w pracach wiejskich organizacji partyjnych i społecznych poprawiły one znacznie styl swej pracy. Przez stały kontakt robotnika z małym i średniorolnym chłopem, ten ostatni uświadomił sobie, że jest jego przyjacielem i sojusznikiem, a nie wrogiem klasowym. Na wzorach osiągnięć klasy robotniczej buduje się na wsi socjalistyczne współzawodnicze twory i wprowadza się planowanie gospodarcze.

Mały i średniorolny chłop w sojuszu z klasą robotniczą tworzy nowe życie, pozbawione wyzysku i ucisku człowieka przez człowie-

ka, zakładając spółdzielnie produkcyjne.

Ekipy robotnicze wcielając w czyn hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego przyniosły realną pomoc chłopom, pragnącym wydzignąć się z wiekowego zaniedbania i zaofiania. Ekipy łączności w okresie dwuletnim dokonały remontu i ulepszeń ponad 3 tysięcy maszyn i narzędzi rolniczych oraz zorganizowały około tysiąca występów fabrycznych zespołów świetlicowych.

700 grup lekarskich, działających w ramach robotniczych ekip łączności, udzieliło pomocy lekarskiej tysiącom chłopów, przyczyniając się w dużej mierze do podniesienia zdrowotności wsi.

Stwierdzić można, że nie było takiej dziedzin na wsi, która nie interesowałaby się robotnicze ekipy i w której nie pomogły by one chłopom przezwyciężać opory i trudności. Sojusz robotniczo-chłopski oddawna przestał być już tylko hasłem. Stał on się realną praktyką dnia codziennego. Na transparentach zaś, które poniesiemy w manifestacji 1 Majowej widnieć będą słowa: „Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszego Państwa, dzwignia budownictwa socjalistycznego”.

Wola, decyzja, czyn

Od naszych korespondentów i czytelników, od robotników, chłopów i młodzieży całego naszego województwa nieprzerwanie płynęły do nas meldunki o wykonaniu zobowiązań 1 Majowych. Listów tych było tak wiele, że tylko zainkrowaliśmy ich część w łamach naszej gazety zamieszczać. Dziś podajemy treść niektórych z tych listów, drukujemy słowa, jakie o podjętych czynach przesyłali nam nasi korespondenci i czytelnicy.

Energetycy Łowicza — wybudowaliśmy boisko sportowe, oświetliliśmy dodatkowo ulice.

Fabryka Krosien Bawelnianych w Zduńskiej Woli — zmniejszyliśmy braki, szybciej wykonujemy remonty krosien.

PZPW Nr 30 w Zgierzu — uruchomiliśmy farbiarnię luźnego surowca, upłyniliśmy 40 milionów złotych.

Warsztaty naprawcze PZGS w Sieradzu — uruchomiliśmy samochód-warsztat.

PZPB w Zduńskiej Woli — realizujemy nasze zobowiązania drogofalowe. Zmniejszyliśmy braki, zwiększyliśmy produkcję. Oczyszciliśmy teren fabryczny, odnowiliśmy żłobek i przedszkole.

Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Dziel. w Aleksandrowie — oddaliśmy racjonalizatorom pokój na klub, radiofonizowaliśmy świetlicę.

Pocztowcy Okręgu Łódzkiego — doprowadziliśmy do estetycznego wyglądu nasze placówki, usprawniliśmy prace.

Dział Inwestycji i Budownictwa CRS „Samopomoc Chłopska” — przekazaliśmy do wykonania 14 projektów magazynów zbożowych.

Zakład Wyłogowy w Łowiczu — zakończyliśmy kontraktację jaj i drobiu.

PZPB Ozorków — przeprowadziliśmy Tydzień Czystości. Fakturujemy w ciągu 24 godzin. Zorganizowaliśmy 3 zespoły dobrego czytania.

Huta Nieborów — zmniejszyliśmy absencje, podnieśliśmy o 2 procent produkcję.

Praszka — wychowawczynie przedszkoli zorganizowały koła Gospożyn Wiejskich i Ligi Kobiet na swoim terenie.

Ruchomy bufet

Dzisiaj, w czasie pochodu 1-Majowego, manifestanci będą mogli zapatrywać się w kanapki z wędliną, piwo, lemoniade, wodę sodową, czekoladę, cukierki oraz owoce w płynie — w ruchomym bufecie, który urządza PSS.

Artykułów tych PSS przygotowała poważna ilość. Podobny bufet czynny jest dzisiaj w parku „Wiosny Ludów”.

Spółdzielnia „Przyszłość” Opoczno — uruchomiliśmy rozwinięte piwa i wód gazowych.

„Cewka” Pabianice — plan za 4 miesiące wykonaliśmy do dnia 13 kwietnia w 101,3 procent.

Inowłódz — zalesimy 40 ha nieużytków.

ZMP-owcy Golińska — wyrównaliśmy teren pod budowę Domu Ludowego, przygotowaliśmy teren pod budowę boiska sportowego.

Dom Dziecka w Głownie — urządziliśmy świetlicę ZMP-owską.

Garbarnia Zduńska Wola — wykonaliśmy 4 partie skór dodatkowych.

L.Z.S. w Redzeniu — wybudowaliśmy skocznię, doprowadziliśmy do porządku boisko piłki ręcznej.

Kolejarze Okręgu Łódzkiego — przysporzyliśmy naszemu państwu 24 miliony złotych. Nasze placówki są doprowadzone do porządku. Oszczędzamy i usprawniamy naszą pracę na każdym odcinku.

Chłopi województwa łódzkiego — skracamy terminy zakazania siewów wiosennych, porządkujemy drogi, budujemy świetlice i domy kultury.

Nauczyciele — zmniejszyliśmy liczbę ocen niedostatecznych przez lepszą pracę nad uczniami.

ZMP-owcy walczyli o zacieśnienie więzi z młodzieżą wiejską i o polepszenie wyników nauczania.

Junacy SP — wykonaliśmy już kilka tysięcy junako-dniówek przy pracach na naszych terenach.

NASZE ŚWIĘTO

I oto mamy 1 Maja.

Na ulicach miast, miasteczek i wsi tłumy, morze czerwonobiałych sztandarów, transparentów. Zgodnym krokiem maszerują dziś w jednym szeregu młodzi i starzy, ko biety i mężczyźni, robotnicy i pracownicy umysłowi, uczniowie, małe i średniorolne chłopcy.

Po raz sześćdziesiąty obchodzi klasa robotnicza całego świata swe Święto.

W Polsce Ludowej, co rok czujemy zbliżające się Święto Pracy zobowiązaniami natury produkcyjnej, coraz mocniej wzmacniając nasze szeregi pod sztandarami pokoju.

I w tym roku powzięliśmy na cześć 1 Maja liczne zobowiązania. Dziś, w dniu 1 Maja, warto pójść się o podsumowanie tego wszystkiego, co nasze ręce i mózg już dodatkowo stworzyły, czym pomnożyliśmy nasze wspólne dobro.

W pierwszych dniach kwietnia podjęte zostały pierwsze zobowiązania w szeregu miast i miasteczek naszego województwa. Jak zawsze potężny strumień zobowiązań i tym razem zapoczątkowała klasa robotnicza. A więc tkacze i przedalnicy zgierskich zakładów przemysłu bawelnianego, fabryk ozorkowskich, konstantynowskich. Za nimi poszli dziewiarze Aleksandrowa, Zduńskiej Woli itd. Fala zobowiązań objęła w ciągu kilku dni wszystkie istniejące w naszym województwie zakłady przemysłowe.

Czym robotnicy mogli uczcić 1 Maja? Zwiększonym wysiłkiem, usprawnieniem produkcji, zwolnieniem zbędnych rezerwów, nowymi świetlicami, żłobkami, budową mieszkań. Każdy na swoim posterunku wkładając swą małą cegiełkę w wielkie dzie-

ło pokoju, pod którym to hasłem dziś maszerujemy.

U boku mas robotniczych kroczą dziś w jednym szeregu urzędnicy, technicy, lekarze, nauczyciele. I oni uczęśliwi na odcinku swej pracy zbliżają się 1 Maja. Usprawianiem toku urzędowania, likwidowanie godzin nadliczbowych, szybsze przygotowywanie norm, jeszcze szersza niż dotąd opieka zdrowotna nad masami pracującymi, walka o poziom nauki — także były zobowiązania pracowników umysłowych.

Również pracownicy naszych spółdzielni spożywców i gminnych spółdzielni podjęli poważne zobowiązania. Na ich odcinku pracy istnieją nierazko poważne jeszcze niedomagania. I oto na dzień 1 Maja, kroczą obok nas spółdzielcy postanowili usprawnić swą pracę, ulepszyć system za-

Pierwszy ogródek jordanowski

Dzisiaj przy ulicy Podrzecznej zostanie oddany do użytku działek naszego miasta pierwszy w Kutnie, ogródek jordanowski, wyposażony w plastikowe, huśtawki i ławeczki. Wokół tych urządzeń zasadzono dużo krzewów, z których trawniki kwitną.

Zarząd Miejski, urządzając ogródek przy ulicy Podrzecznej, miał to na względzie, że przy legła do niej dzielnica, jest zamieszkała niemal wyłącznie przez rodziny robotnicze.

Należy również zaznaczyć, że otwarcie ogródka w dniu dzisiejszym jest wykonaniem jednego z wielu zobowiązań Pierwszomajowych Zarządu Miejskiego.

opatrzona, zwiększyć swe kwalifikacje zawodowe.

Tłumnie dziś wyszła na ulice młodzież, przysłał sternicy Polski Socjalistycznej. Czy nie ogarnia nas dumą czytając na niesionych przez nich transparentach: Pokój, Nauka, Praca. I oni uczą dzisiaj

Spoleczeństwo rawskie wzywa do składania podpisów pod Apelem Pokoju

W Rawie Mazowieckiej odbył się wczoraj wieczór, w którym udział wzięli Pow. Zarząd Zw. Bojowników o Wolność i Pokój i Demokrację, Powiatowy Komitet Obrony Pokoju, przedstawiciele Powiatowego Komitetu PZPR, Stronnictwa Demokratycznego.

sze święto walką o lepsze wyniki w nauce.

Hasło: „Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących” — jednoczy dziś wszystkich ludzi pracy, manifestujących pod wspólnym sztandarem.

W Rawie Mazowieckiej odbył się wczoraj wieczór, w którym udział wzięli Pow. Zarząd Zw. Bojowników o Wolność i Pokój i Demokrację, Powiatowy Komitet Obrony Pokoju, przedstawiciele Powiatowego Komitetu PZPR, Stronnictwa Demokratycznego. Wiec w Rawie Maz. przyczynił się do spopularyzowania uchwał Sesji Sztokholmskiej, a uczestnicy wiecu będą przenosili w teren hasła pokoju światowego. Spoleczeństwo rawskie domaga się składania podpisów pod Apelem Pokoju, aby w ten sposób zamianifestować swoją niezłomną wolę spokojnej pracy.

Państwowe Zakłady Przem. Stal. Włóknianego Nr. 27
Tomaszów Maz., ul. Gustowna 46
wtorek
1) Kierownika remontów
2) Kierownika przedalni
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny

Spółdzielnia Pracy
»STRZECHA«
z odpowiedzialnymi udziałami
wykonuje roboty budowlano-stolarskie
TOMASZÓW MAZ.
ul. Szczęśliwa Nr. 50. Telefon Nr. 243 405

Dziś otwarcie Gospody Nr 3

i zakładu cukierniczo-piekarskiego

Zarząd PSS w Kutnie, w celu uczczenia Święta klasy robotniczej, uruchamia dzisiaj trzecią z kolei Gospodę Ludową.

Gospoda znajduje się przy Placu 19 Sierpnia 6. Będzie ona wydawać 400 obiadów dziennie, ale w razie potrzeby, zdolna jest wydać do 1.000 obiadów w ciągu dnia. Urządzenie kuchni i wnętrza Gospody jest bardziej nowoczesne, niż urządzenia dwóch pozostałych Gospód.

Dzisiaj PSS również otwiera zakład cukierniczo-piekarski, przy ul. Stalina 5. — W sklepie tym, oprócz wyrobów cukierniczych — piekarskich otrzymać będzie można słodczyce.

Przy zakładzie cukierniczo-piekarskim uruchomiona zostanie pijalnia napoiów chłodzących i wód mineralnych.

Pomysłny przebieg kontraktacji upraw roślinnych w województwie łódzkim

Kontraktacja upraw roślinnych w woj. łódzkim przebiega pomyślnie. Znacznie przekroczono plany kontraktacji gryki, fasoli, wczesnych ziemniaków jadalnych oraz warzyw. Ostatnio chłopcy zakontraktowali w 100 proc. barak cukrowe, ziemniaki przemysłowe-krochmalniarne i ziemniaki konsumcyjne. Do chwili obecnej woj. łódzkie wykonało plan kontraktacyjny ogółem w 91 proc.

W kontraktacji przodują powiaty: wieluński, łódzki i piotrkowski.

Chrymem Pierwszomajowym UTRWALAMY POKÓJ



PZPDz Nr 1 PLAN 105% 10 BRYGAD NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI PALARNIE	DOKP ŁÓDZ Z 7.360.333 z.l.	ZAKŁADY KINOTECHNICZNE 3 MIL. ZŁ. POZ. IV.	PZPB IM. J. MARCINKIEWICZA 39.950 m. tkanin surowych 600.000 m. tkanin obrab. 40.000 m. tkanin przędzy	ZWT : UT M-31 TRANSFORMATOR 10 MIL. ZŁ.
PZPW NR 37 92.000 M. TKANIN 29 MIL. ZŁ.	PZZPP NR 3 21.837 PAR. PONDZIOCH	ZM IM. STRZELCZYKA 1 OBRABIARKA 150 MIL. ZŁ.	PZPB W OZORKOWIE 26 MIL. ZŁ.	PZPW 30 W ZGIERTU 10 MIL. ZŁ.
PZPDz NR 6 PODNIĘĆ JAKOŚĆ O 1% WSPÓKŁAMOD DO 70%	PZPB W PABIANICACH 93.000 M. TKANIN JAKOŚĆ DO 75%	"CEWKA" NR. 1 ZAOZCZĘDZIĆ 19 MIL. ZŁ.	WŁZ PRZEM. DRZEW. ZA 1 MIL. ZŁ. SZAF; STOŁOW	
PZPJG NR 1 6.375 M. TKANIN SUROWYCH 5.662 M. WYKORCZONYCH	ŁZWANN PLAN W 115%	"PIERWSZA" W RUDZIE 20.507 M. TKANIN	PZPW NR. 5 10 MIL. ZŁ. WYKONCZ. REMONTY ZA 4 MIL. ZŁ.	PZPB NR 6 12.000 KG. PRZĘDZY 13.800 M. TKANIN
SPÓDZ. PRACY "SZYK" PODNIĘĆ JAKOŚĆ DO 89,8% PODWYSZYSZC OBROTY O 15%	PZPW. NR. 36 64.174 m. TKANIN PRALNIE DLA ROBOTNIKÓW	"PAGED" SKRÓCIĆ CZAS DRÓGI FAKTUR O 10 DNI	PZPB NR. 17 PLAN ROCZNY PRZEDALNI 105% PLAN TKANIN 103%	
III SZPITAL MIEJSKI ZBADAĆ 400 DZIECI JAKOŚCIĄ NA KOŁONIE	PZPO NR. 4 ZWOLNIĆ 127 MIL. ZŁ URUCHOMIĆ KOŁONIE DLA DZIECI	WYTWÓRNIA SPRZĘTU MECH. NR. 5 ZAOZCZĘDZIĆ 5 MIL. ZŁ.	PZPB NR. 9 5000 m. PRZĘDZY 60.000 m. TKANIN SUROWYCH 100.000 m. TKANIN OBROTOWYCH	PZPB NR. 8 ZAOZCZĘDZIĆ 3 MIL. DOŚWIGLIĆ TŁACZY
PMT PLAN W KWIEŚNIU W 102%	PZZPP NR 1 7.200 PAR. PONDZIOCH	WI-FA-MA 150 KG. ODLEWÓW PONDZIOCH 2 AUTOMATY	PZPO IM. PROCHNIKA 15.000 SZT. KONFEKCY 2,3 MIL. ZŁ.	
PZPB NR. 4 WALKA O KULTURĘ MIEJSCA PRACY 39.602 KG. PRZĘDZY	PZPB IM. P. DZIERŻYŃSKIEGO 136.520 KG. PRZĘDZY AMBULATORIUM 400.000 M. TKANIN WYKORCZONYCH 01,3% LEPSZA JAKOŚĆ	PZPW NR. 3 60.000 M. TKANIN 23.000.000 ZŁ. SZARNIE, PALARNIE	PZPB NR. 7 2.386 KG. PRZĘDZY 3.716 M. TKANIN PRZESZKOLIĆ 70 ZESPÓŁÓW	PZPB IM. STALINA 20.500 KG. PRZĘDZY 150.000 M. TKANIN SUROWYCH 1.200.000 M. TKANIN WYKORCZONYCH 1 MILIARD ZŁ. UPŁYNIEĆ

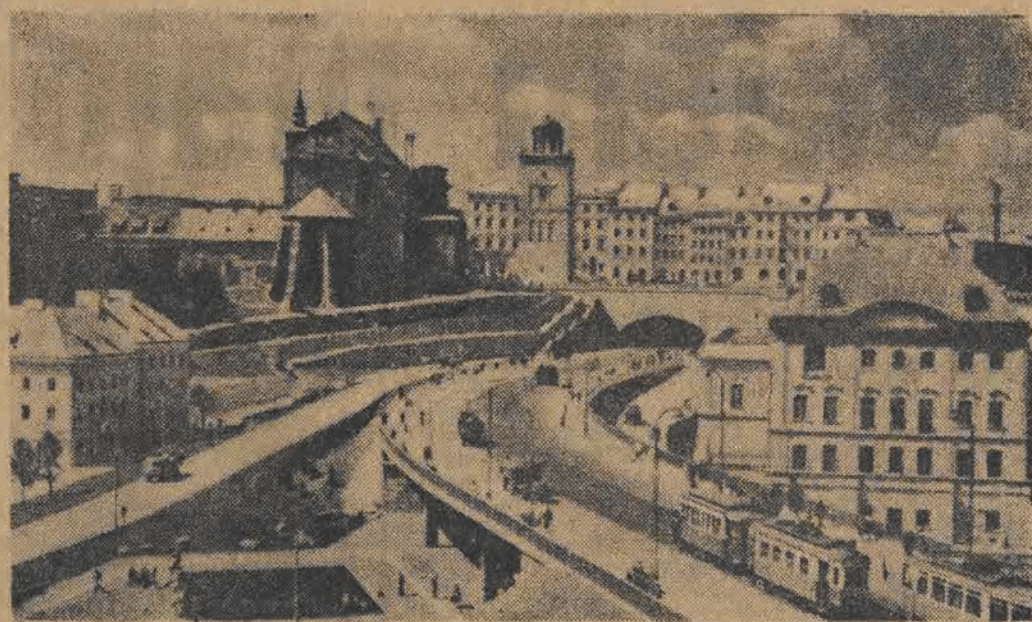
I D Z I S

Pięć lat Polski Ludowej, wyzwolonej spod faszystowskiej okupacji dzięki historycznym zwycięstwom Armii Radzieckiej — to NOWA KARTA W HISTORII ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ. Ruch robotniczy wkroczył na drogę jedności i jedność tę zrealizował w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kierującej się wskazaniem marksizmu-leninizmu.

Fabryki łódzkie przeszły na własność robotników, którzy przystąpili do odbudowy zniszczonego wojną kraju. Ofiarnym wysiłkiem świata pracy wykonany został Plan Trzyletni. Wśród klasy robotniczej, świadomie tworzącej dla siebie jasną przyszłość, rodził się nowy socjalistyczny stosunek do pracy. Wyrazem jego był z każdym dniem i miesiącem potężniejący ruch współzawodnictwa pracy, ogarniający coraz większe zastępy najbardziej uświadomionych robotników przybierający coraz to nowe formy. Przed każdym robotnikiem otworzyła się sześć lat drogi awansu społecznego.



Tow. Stanisław Palmowski, przedzałnik z PZPiG Nr 1, Ob. Janusz Pałowski z Zakładów im. Strzelczyka — jest aktywnym członkiem ZMP i wyrabia jako tokarz ponad 250 proc. bazy. Tow. Aniela Fortuniak z PZPW Nr 5, skrzeparka, osiąga 126 proc. bazy.



Trasa W — Z w Warszawie.

Trasa W—Z stała się symbolem odbudowy naszego kraju. Budujemy nowe domy dla robotników, wyrastają gmachy użyteczności publicznej. Budownictwo nabiera niebywałego dobiegu w naszym kraju rozmachu dzięki nowym, socjalistycznym formom pracy. Jak i na innych odcinkach, korzystamy tu z bogatych doświadczeń socjalistycznego budownictwa w Związku Radzieckim.

PLAN KULTURALNY NA ROK 1950

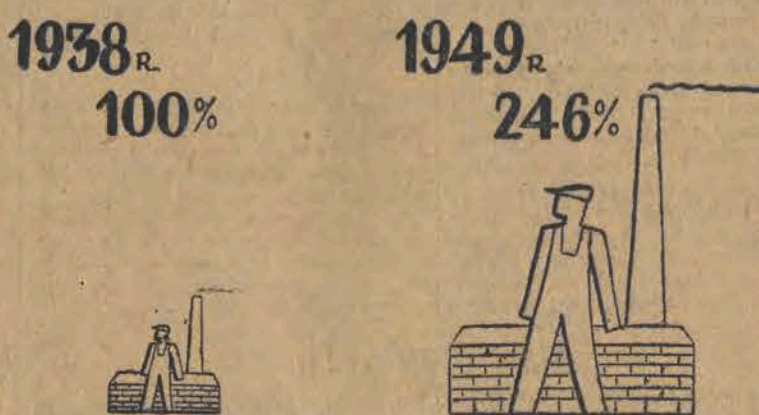


Robotnicy na kierowniczych stanowiskach



Tow. Stanisław Polański z PZPB im. J. Marchlewskiego — z robotnika awansował na majstra — obecnie pełni obowiązki kierownika oddziału. Tow. Starczewska z PZPW Nr 6, była prządka, wysunięta została na stanowisko inspektora kontroli technicznej. Tow. Franciszek Bogucki, były ślusarz, jest dyrektorem technicznym Fabryki Zegarów.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA NA JEDNEGO MIESZKAŃCA

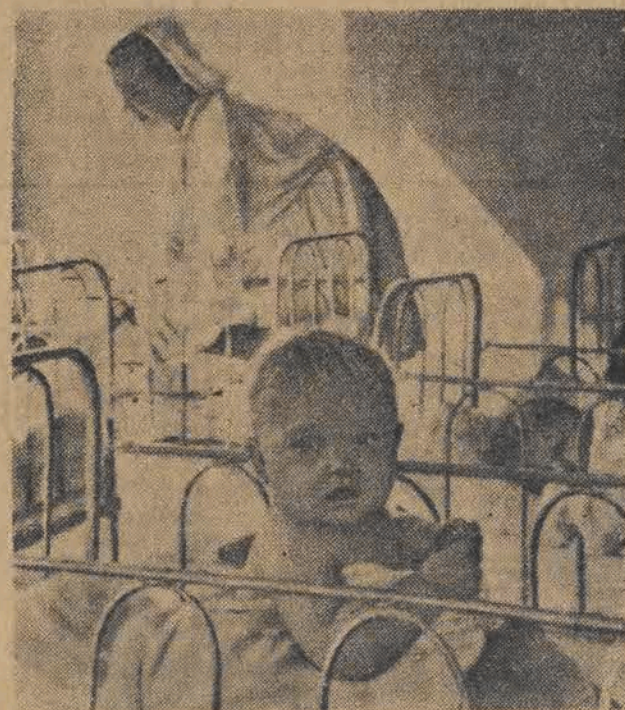


Polska pod rządami władzy ludowej wkroczyła na drogę imponującego rozwoju gospodarczego, niemożliwego w warunkach kapitalistycznych. Dzięki twórczemu wysiłkowi mas pracujących przekroczony został po ważnie poziom przedwojennej produkcji przemysłowej. Rozwinięły się nowe gałęzie przemysłu, np. stoczniowy, wzrosła poważnie wytwórczość dóbr inwestycyjnych, co zapewnia dalszy pomysłowy rozwój gospodarczy naszego kraju, nie znającego trudności ustroju kapitalistycznego — kryzysów i bezrobocia.

Wzrastającej produkcji towarzyszy wzrost dochodu narodo-

wego, który już nie służy wyłącznie zaspokajaniu egoistycznych interesów kapitalistów. Dochód narodowy dzielony jest zgodnie z potrzebami mas pracujących — na zaspokajanie w coraz większym stopniu potrzeb każdego człowieka pracy, na dalszą rozbudowę naszego kraju, na nowe inwestycje socjalne, na rozbudowę placówek oświatowych i kulturalnych.

Produkując coraz lepiej i więcej, tworząc ciągle nowe wartości — klasa robotnicza buduje swą radosną przyszłość, przybliża moment realizacji powszechnego dobrobytu dla wszystkich ludzi pracy w Polsce.



W żłobkach fabrycznych robotnicze dzieci znajdują troskliwą opiekę.

Dzieci robotnicze znalazły się pod troskliwą opieką państwa ludowego. Żłobki doskonale wyposażone, przedszkola i świetlice dziecięce zapewniają naszemu młodemu pokoleniu jak najkorzystniejsze warunki rozwoju fizycznego i umysłowego. Władza ludowa nie szczędzi wydat-

ków dla zapewnienia naszym najmłodszym pociechom radosnego dzieciństwa. Matki i ojcowie, oddając się swej pracy zawodowej, są spokojni o przyszłość swego dziecka, które żyje w warunkach jakże odmiennych od tych, jakie przeżyli jego rodzice.



Pomoc lekarska dociera do najbardziej odległych zakątków kraju.

Powszechna opieka lekarska, dostępna dla wszystkich ludzi pracy, dociera dziś do najdalszych zakątków kraju. Ośrodki zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem, różnego rodzaju poradnie specjalistyczne w

coraz większym zakresie służą chorym. Wzrasta nieustannie liczba łóżek w szpitalach i sanatoriach. Z wczasów leczniczych i pracowniczych korzysta coraz większa liczba ludzi pracy.

Łódź stała się miastem wyższych uczelni, na których studiuje coraz więcej młodzieży robotniczo-chłopskiej. Otaczana jest ona troskliwą opieką Polski Ludowej. Szeroko otwarte zostały dla młodzieży robotniczo-chłopskiej bramy szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Każde dziecko ma zapewnić sobie miejsce w szkole podstawowej.

Wzrosła liczba oświaty i kultura przestały być wyłącznym przywilejem nielicznych jednostek — stają się dostępne dla wszystkich ludzi pracy.



Dzieci na wczasach letnich.

Odrabia się wiekowe zaniechania na odcinku oświaty i kultury. Nowe biblioteki, czytelnie, wszelkiego rodzaju kursy dokształcające dla dorosłych, walka z analfabetyzmem. Miliony nowych nakładów książek i czasopism różnego rodzaju, zaspakajają rozbudzony głód słowa drukowanego wśród najszerszych

Władysława Dyniaka

su do czasu praco do pracy. W domu było dwoje dzieci. Syn bardzo chciał się uczyć. I uczył się. Tow. Dyniak postanowił sobie, że chłopak musi mieć lepsze życie niż on. O kształceniu córki nie marzył nawet, bo to było już ponad jego siły.

A wtedy właśnie wybuchła wojna. Ciężka, biedna robotnicza izba była jedynym schronieniem całej rodziny przed terrorem hitlerowskim.

Na tym czynie urywają się wspomnienia tow. Dyniaka. Poprawia się na kanapie, rozgląda po nowym, jasnym mieszkaniu — nadsłuchuje. Tak, nie myli się, to właśnie wracają dzieci na obiad.

Dzieci... Śmiesznie tak o nich mówić, gdyż wyszli już dawno z dziecinnego wieku. Syn jest już przecież na trzecim roku wydziału Chemii Uniwersytetu Łódzkiego. Poza tym pracuje — samodzielny człowiek. Córka jest pielęgniarką w tych zakładach, w których pracuje matka. A wieczorem uczy się. To, czego nie mogła posiadać przed wojną — nauka — stoi teraz przed nią otworem. Na kursach wieczorowych przerabia kurs

gimnazjalny. Przecież dla niej życie dopiero się rozpoczyna. Przecież może i powinna jeszcze się kształcić odrabiając stare zaniechania.

Zasiadają wszyscy przy rodzinnym stole. Syn opowiada jak to było dzisiaj na Uniwersytecie. Chwali się, że zdał dobrze egzamin. Córka dzieli się swoimi wrażeniami z pracy, którą ogromnie lubi, a tow. Dyniakowi aż serce rośnie. Oto doczekał tych czasów, gdy nie potrzebuje już jak ten zerek blaga, by dzieci jego przyjęto do szkoły. Nie martwi się już, że pewnego dnia zostanie bez pracy, że nieznaną przyszość stoi przed jego dziećmi. Szeroka i jasna jest droga, po której kroczy rodzina tow. Dyniaka i tysiące jej podobnych robotniczych rodzin. Przecież Plan 6-letni to jeszcze więcej fabryk, jeszcze więcej szkół, jeszcze bogatszy i szczęśliwszy kraj rodzinny! Tow. Dyniak prostuje ramiona. Patrzy z czułością na syna, postrzępionego w książkach.

Warto było tyle przeżyć i przecierpieć, żeby doczekać takiej pełnej i szczęśliwej starości!

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4

- w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84 zatrudniają:
- 1) INŻYNIERA lub MAGISTRA CHEMIKA na kierownika laboratorium
 - 2) CHEMIKÓW
 - 3) TECHNIKÓW — starszych ASYSTENTÓW do laboratorium
 - 4) TECHNIKA-MECHANIKA na stanowisko kierownika remontów
 - 5) PREZERÓW i TOKARZY
 - 6) Wykwalifikowanego KSIĘGOWEGO
 - 7) ZGRZEBLACZKI i PRZYKRĘCZĄCY na przedział odpadkową
 - 8) ROBOTNIKÓW gospodarczych
- Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 336

Tysiące tego rodzaju ogłoszeń ukazuje się codziennie w naszej prasie. Każda para rąk, każdy twórcy

KINO
w każdej gminie

w 1950 roku 600 kin statycznych

1955 (plan) 3.300 kin statycznych

Szlakiem majowych pochodów

Narodziny Czerwonego Sztandaru

Bulwar roł się od robotników. Przystawali grupami i radzili nad sytuacją. Zaciśnięte pięści podnosiły się ku oknom dyrektorskiego pałacu, gdzie wielkorożca Mac Cormicka, dyrektor O'Brien, czuł zakryty kotarą szerokiego okna.

Tysiące strajkujących robotników zgromadziło się nad ujściem Chicago-rzeki do jeziora. Przemawiano we wszystkich, zda się, językach świata. Polacy, Rosjanie, Włosi, Irlandczycy, biali, żółci, czarni, czekoladowi — wszyscy opanowani byli jedną myślą walki o 8-godzinny dzień pracy, o wyższe zarobki. Nie chcieli przymierać głodem, zadali mieszkań, opatu i chleba.

Dyrektor zakładów przemysłowych Mac Cormicka rozmawiał długo z dyrektorem nowojorskiego biura prywatnych detektywów — Natem Pinkertonem, który za odpowiednim wynagrodzeniem przyrzekł nadsłać w porę oddział złożony z pięciuset tegich boyów, uzbrojonych w żelazne łaski i w „Colty”.

walczących o podwyżkę robotników. Pięciuset uzbrojonych zbirów runęło na tłum strajkujących metalowców. Poszły w ruch stalowe łaski, które rymy rozłupywano głowy. Walili prosto w pierś ciężkie, siedmiostzałowe „Colty”. Padali na ziemię starzy polscy koloniści, emigranci rosyjscy, słuszarze niemieccy, Włosi — zatrudnieni w przedziałach bananowego włókna — manilli. Robotnicy wyrwali „Colty” z rąk siepaczy, tamali o bruk stalowe łaski. Wreszcie jednak zaczęli chwilać się, ustępować przed siłą. Nat Pinkerton triumfował. Bruk spływał robotniczą krwią.

A wieczorem na Michiganssam bulwarze zebrała się grupka robotników, którzy z pietyzmem poczęli ścierać krew z osiżlego bruku. Mac Cormicki w tej krwi białe płótno. Uchwili, że te czerwone, nasąkłe strwią robotniczą zniaki — zawiozą na Kongres robotników w St. Louis.

W St. Louis uchwalono przezwie „chicagojskie sztandary” na Kan-



I oto w jasny dzień Pierwszego Maja 1886 roku na bulwarze Michiganssam w Chicago polala się krew

Kongres Paryski

Lipiec 1889 roku zgromadził w Paryżu elitę fabrykantów całego świata. Przybywali tutaj z najdalejzych zakątków Europy, Ameryki i Azji, aby się nacieszyć swą potęgą, której wyrazem miała być owa niebotyczna wieża, zbudowana przez inżyniera Eiffla.

„Wystawa Światowa” w Paryżu miała stanowić triumf burżuazji, szczyt jej „swoją erą” — erą swjej władzy nad światem.

Zapewne nikt spośród owych rekinów kapitalizmu, baronów przemysłu nie przypuszczał, że w dalekim, chmurnym Londynie siedziwy mędrzec, świętutki jak gołąb — wierne druh Karola Marksa — Fryderyk Engels przygotowuje im niemiłą niespodziankę, że organizuje kongres robotników, mający być potężną demonstracją przeciw wyzyskiwaczom.

W ciągu długich trzech miesięcy, poprzedzających otwarcie wystawy — szły z Londynu do Paryża listy, depesze, instrukcje, rady, wskazówki. Engels nie zapominał o niczym, przygotowywał wszystko w najdrobniejszych szczegółach. Odmłodniat, serce było radośnie w pierś — bo oto po raz pierwszy w historii świata zbierają się w takiej ilości przedstawiciele robotników z najdalejzych krańców ziemi, robotnicy wszystkich ras i narodów, aby radzić nad swym losem, by zbierać siły do walki pod hasłem, znaczącym czterdziści i jeden lat temu przez Marksa:

„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”

Delegatów robotniczych przybyło tak wielu, że przeznaczona na kon-

gres sala okazała się zbyt szczupła. Następnego dnia trzeba było szukać większej sali. Na trzeci dzień kongres przeniósł się znów do jeszcze obszerniejszego budynku. Całą trybunę, wszystkie ściany przybrano czerwonymi sztandarami, wśród których na honorowym miejscu zawieszono zbroczone krwią sztandary robotników z Chicago.

W wyniku obrad postanowiono rozpocząć walkę o ośmiogodzinny dzień pracy, o zakaz pracy małoletnich, podwyżkę zarobków! Powzięto również decyzje, ustalając dzień 1 Maja, jako coroczny dzień święta i walki międzynarodowego proletariatu o lepsze jutro.

Od tego dnia każdego roku w pierwszy dzień Maja w rocznicę krwawej masakry robotników chiegojskich na ulice wszystkich miast świata miały wyruszać robotnicze pochody, z pieśnią na ustach, pod dumnie rozwianymi czerwonymi sztandarami, na których widnieje symbolizujący krew robotnicza.

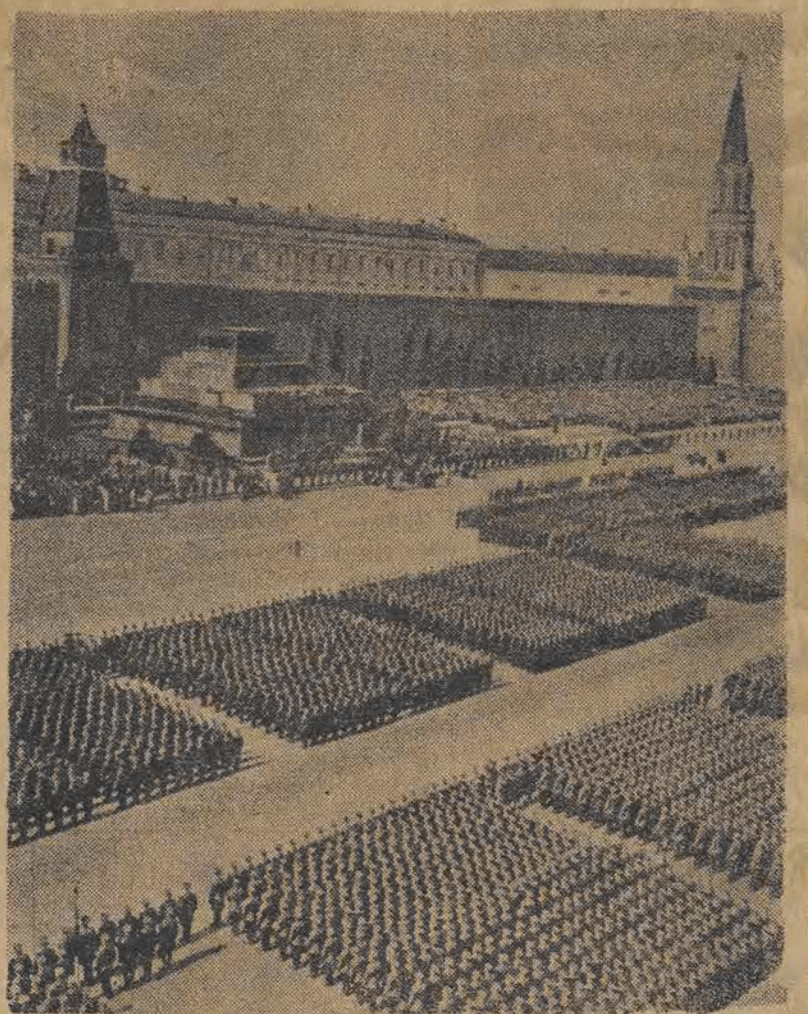
Po zakończeniu obrad ulicami Paryża przeciągnęła olbrzymia demonstracja robotników. Niesiono tysiące transparentów, tysiące czerwonych sztandarów powiewały nad tłumami. Przelecieli się bogaci goście i zaczęli cichaczem opuszczać Paryż.

A na szczycie wieży Eiffla, tej wieży, która miała być dumą burżuazji, zapotał nagle czerwony sztandar robotników z Chicago, sztandar, wieszczący zwycięstwo robotnikom i kres panowania burżuazji, koniec wyzysku i przemocy.



Święta Pierwszomajowa roku 1905 obchodzona była w ogniu rewolucyjnej. Olbrzymia manifestacja, zwolana przez SDKP i L w Warszawie, zakończyła się walką, w której padło 32 robotników — zabitych i 45 ciężko rannych. Byli zabici i ranni w Łodzi, Częstochowie, Siedlcach.

„Nech ubroń się cały naród



Wspaniała defilada pierwszomajowa na Placu Czerwonym w Moskwie.

Gdy 1 Maja zawitał do Łodzi

Już w rok po Kongresie Paryskim, proletariat polski przygotowuje się do wystąpień pierwszomajowych. W roku 1890 Warszawa manifestuje strajkiem i obchodami swą solidarność z klasą pracującą całego świata. W Łodzi pojawiają się pierwsze odczyty majowe. Jakąż radość budzą słowa ulotki „II - Proletariatu!”.

„Bracia, robotnicy polscy! Na całym świecie 1-go Maja usłanie wrocznie maszyn, zgasienie ognia pod kotłem parowym. Fabrykanci z nieczystym sumieniem pochowają się w myśle noty, a robotnicy pospieszą na zebrania, na których będą się naradzać nad środkami wywalczania ostatecznego zwycięstwa — przysięcia fabryk i ziemi na wspólną własność ludu pracującego.”

„I my nie możemy przystać się tylko z daleka walec naszych towarzyszy za granicą. I u nas nie przejdzie dzień ten naprzemi. Wstyd tym, co będą się ociągali z podaniem dłoni do wspólnego braterskiego uścisku zjednoczonych robotników całego świata. Wystąpmy zgodnie! Śmiało, bracia, wszyscy razem!”

Ten pierwszy obchód majowy upływał w Łodzi jeszcze bez masowych wystąpień. Robotnicy szepcąc tylko między sobą, podając z rąk do rąk odczyty, ulotki i broszury. Ale w roku następnym, w roku

1891 Łódź już zostaje zasypiana ulotkami. W fabryce Poznańskiego, wśród najbardziej uciążliwych, najbardziej bezlitośnie wyzyskiwanych robotników — zjawia się nieustraszonego działacza. Jest nim Julian Marchlewski.

I oto potulna dotychczas fabryka zaczyna tętnić buntem. Robotnicy podnoszą hardo głowy, zaciskają pięści, patrzą odważnie w twarze naganiczy fabrykantów. 1 Maja 1891 roku robotnicy wielkimi gromadami zbierają się przed gmachem fabryki.

To już bunt. Słychać podniesione głosy:

— Fabrykanta, fabrykanta tutaj! Dawaj go!

Syn Poznańskiego wychodzi przed tłum. Każę — albo iść do roboty — albo wyniosić się do domów. Robotnicy gromko wołają, że droższyna nie pozwala im żyć po ludzku, że nie chcą jak zwierzęta pracować po szesnastce godzin na dobę. Poznański krzyczy, wymyśla. Na to wybiega z tłumem jakiś robotnik i wali go pięścią na odlew.

Poznański zawezwał pomocy toczaków, którzy rzucili się na robotników. Zaświatały nahażki. Robotnicy zaczęli rwać kamienie z bruku. Zaczęła walka.

Taki był pierwszy odruch robotniczej Łodzi, pierwszy zryw do walki z wyzyskiem. Pierwszy dzień walki łódzkiego proletariatu. Pierwszy majowe święto w Łodzi.

Bunt 1892 roku

1 Maja roku 1892 przypadał w niedzielę. Zaplanowano wielki bunt ulic i dróg. Na parkanach, na budynkach fabryk pojawiły się po raz pierwszy w historii Łodzi plakaty pierwszomajowe, wzywające lud pracujący do otwartej walki o swoją przyszłość.

„Chcemy ludźmi być i po ludzku żyć” wołały do nich z murów wielkie litery. „Domagamy się swobody politycznej. Precz z okrutnym i samowładnym carem. Chcemy sami sobą rządzić. Chcemy pracować tylko osiem godzin na dzień, byśmy nie marudeli od nadmiernej pracy, byśmy mieli czas na kształcenie się, na rozrywkę i odpoczynek. Nie przestaniemy walczyć, póki nie zniknie prywatna własność ziemi i fabryk, póki fabryki i ziemia nie przejdą w ręce całego ludu robotniczego.”

Nie przypuszczali fabrykanci, nie spodziewał się gubernator Miller, że Dzień Pierwszomajowy przemieni się w groźną burzę protestu, że robotnicy rzucą robotę na cały tydzień, że strajk powszechny obejmie wszystkie fabryki łódzkie.

Sporządzono do Łodzi posiłki, przybył z Piotrkowa sam gubernator Miller na czele pułku piechoty, kilkadziesiąt

tyś tysięcy robotników łódzkich zapelnio ulice. Poczęto wznosić barykady. Rozpędzeni w jednym miejscu, zbierali się robotnicy w drugim. Co raz głośniej rozbrzmiewały strzały, coraz więcej ofiar padało na bruk. Zapelniano więzienia buntownikami. Na dziedzińcach fabryk biwakowało wojsko, raczone oficie przez wystraszonych fabrykantów wódką i mięsem.

Taki był pierwszy zryw łódzkiego proletariatu, zryw walki i boju, o który rym fabryczni poci, robociznarze — poci układali bojowe piosenki. Zryw, który nie przeszedł bez echa w kraju i zagranicą. Dowodem tego był list robotników petersburskich, nadesłany po wypadkach pierwszomajowych do robotników łódzkich.

„Upamiętniliście bohaterstwo świętego Pierwszomajowe. Przystąpiliście otwarcie do szeregów światowej armii socjaldemokratycznej, która u progu nowego stulecia widzi już blask nowego ustroju społecznego. Tam wszyscy ludzie staną się braćmi, tam nie będzie już nienawiści plamiennej, podsyconej celowo przez carat, dla utrzymania w swych rękach siły zbrojnej, a wraz z nią i panowania nad narodami!”

Rok 1905

Święta Pierwszomajowa roku 1905 obchodzona była w ogniu rewolucyjnej. Olbrzymia manifestacja, zwolana przez SDKP i L w Warszawie, zakończyła się walką, w której padło 32 robotników — zabitych i 45 ciężko rannych. Byli zabici i ranni w Łodzi, Częstochowie, Siedlcach.

— wzywały odczyty pierwszomajowe, niech wydadzą broń każdemu robotnikowi, aby sam lud, a nie garstka grabieżców, decydował o swoim losie. Niech żyje wolność robotników i chłopów, niech żyje republika demokratyczna, precz z despotyzmem carskim!”

1 Maja 1920 roku

Nadchodził dzień 1 maja 1920 roku. Piłsudski szedł na Kijów, by wspólnie z imperialistycznymi interwentami zdusić rewolucję radziecką. Nielegalna, podziemna Komunistyczna Partia Polski przygotowuje się do masowych wystąpień.

W przeddzień Majowego Święta ruszyły na Plac Wolności tysiączne tłumy robotników, zatrudnionych przy budowie kolei Łódź — Kutno. Przyłączyli się do nich tysiączne rzesze bezrobotnych. Wojewoda Rębowski rzucił na demonstrantów całą rezerwę policji łódzkiej. Zawzięta zacięta walka. Z jednej strony stanęli robotnicy, uzbrojeni w szpadle i kilofy, z drugiej policja. Padły gęste salwy. Grad ka-

mieni leciał na głowy granatowych pa choków reakcji.

Tego dnia oddział saperów, z czarnej brzozy, złączony ze służbą w prochowni na Stokach, wradając do koszar, pod dowództwem starszego szeregowca Józefa Stawickiego — uderzył na kolumnę policjantów, broniących robotników, masakrowanych na ulicy Pomorskiej (dziś Nowotki). Tego dnia żołnierz polski podał dłoń walczącemu bratu — robotnikowi.

To nie, że po godzinie oddziałek Stawickiego został otoczony przez kompanię poruczników i rozbrojony, a potem oddany pod sąd wojskowy. Braterstwo robotnika i żołnierza polskiego przypieczętowane zostało krwią ofiarą.



Potężny pochód pierwszomajowy robotniczej Łodzi w 1919 roku.

Pierwszy Maja u Haeblera

Sto dni już trwa strajk okupacyjny u Haeblera. Robotnicy spały pokotem w wybiegłach salach. Zabrano im węgiel spod kotłowni. Nie odstraszyli ich jednak mrozy. Przytuliły do wychyłych piersi kwilące dzieci. Wytrzymały ataki policjantów, próbujących opróżnić haeblerowską budę — atak endecko-sanacyjnych prowokatorów — łunistrajków. Trwały w podniosłym gniewie, w bohaterkim uporze. Postanowili zlamad pychę fabrykanta i zwyciężyć.

Bracia i siostry z innych fabryk, towarzysze oraz towarzyszy walki — nie zapominali o bohaterstwie robotniczym u Haeblera. Mimo licznych posterunków policji, mimo falgali szpiegów — raz po raz paczki z żywnością przelatywały za ogrodzenie — na teren walczącej fabryki.

I oto nadszedł dzień Pierwszy Maja 1936 roku. Zebrały się wszystkie w przedziałach Radzily. Postanowiono nie opuszczać fabryki aż do końca, aż do zwycięstwa. To nie, że nie wyjdą na ulicę, by brać udział w pochodziu. Fabrykant przeciw na to tylko cze-

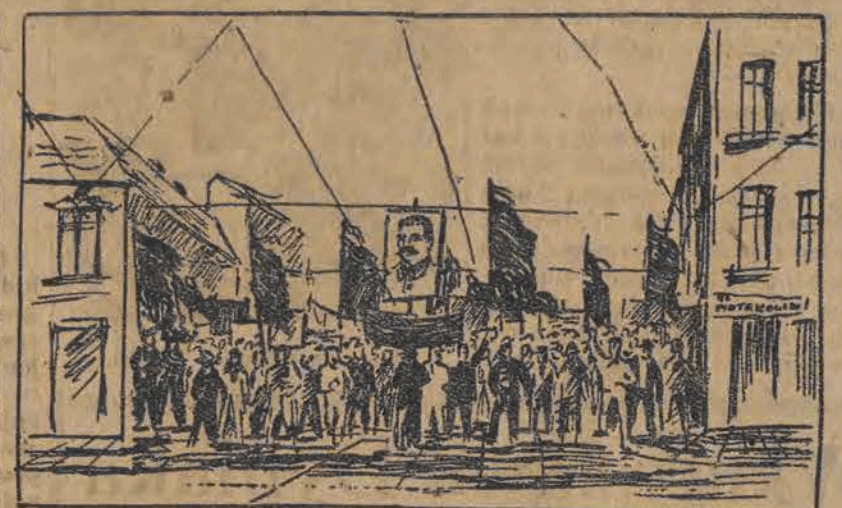
kał. Wnet zamknięto by bramy i nie wpuszczono nikogo z powrotem. Więc pójdzcie na pochód delegacji! Ze sztandarem, z transparentem! Żeby cała Łódź wiedziała, że kobiety od Haeblera walczą dalej.

Thmy były brawa na widok delegacji z haeblerowskiej budy, która dumnie kroczyła Piotrkowską.

A w salach okupowanej przez robotnicę fabryki do późnej nocy rozbrzmiewały śpiewy. „Międzynarodówka” hucała przez otwarte okna. Widzieli siebie wszystkie w pochodziu, widzieli jak robotnicza Łódź obsypuje je kwiatami. Widzieli jasnymi oczyma te dalekie zwycięstwa, które nadeszły naprawdę, które miały nadejść! Dni radości, dni, które nadeszły po dziesięciu latach, gdy zmora fabrykantów minęła, jak sen zły i uciążliwy.

Wiele spośród tych od Haeblera, które w ciągu trzech i pół miesiąca nie opuszczały fabryki, trwając w walce — idzie dziś dumnie pod czerwonymi sztandarami ulic Piotrkowską, w pierwszomajowym pochodziu.

Na rogu Głównej i Piotrkowskiej



Rok po roku kroczy robotnik łódzki w pierwszomajowych pochodziach. Prawicowi socjaliści, zbierając się na „Wodniaku”, na próżno usiłowali odgrodzić klasę robotniczą od Komunistycznej Partii Polski. Co roku, podczas majowego pochodu, na skrzyżowaniu ul. Głównej i Piotrkowskiej wznoszone czerwone sztandary rewolucyjnej. Co roku nad głowami tłumów wzbijały się tutaj transparenty z hasłami nieustępliwiej walki. Co roku nad morzem głów, wśród czerwonych sztandarów

wystralał portret Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu — Towarzysza Józefa Stalina. Co roku rozpoczynało tutaj potężny śpiew „Międzynarodówki”.

Ulica, która dziś nosi Jego Imię, widziała wiele pierwszomajowych pochodów, widziała wiele bohaterstkich starć z granatową policją i teraz wi. dzi nasze zwycięstwo — gdy kolumny robotników maszerują za śpiewem „Międzynarodówki” na ustach — naprzód do socjalizmu.

ROBOCIARZ

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ LEWICY

Przedstawiciel wszystkich krajów łącząc się: [Logo] [Logo] [Logo]

Robotnicy i chłopie! Święto 1 Maja jest dniem Waszej walki!

1-szy Maj.

POKÓJ ZWYCIĘŻY!

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny, zbyt wielkie są siły społeczne broniące pokoju, by uczniowie Churchilla w sprawach agresji mogli je pokonać i skierować w stronę nowej wojny”.

Józef Stalin

Nas są miliony...

„Dzieci moje wczesnie straciły ojca. Mąż mój umarł, gdy dzieci były jeszcze zupełnie małe. Pracowałam jako nauczycielka i wychowywałam swe dzieci. Wychowaliśmy nasze dzieci dla pokojowej pracy. Od młodości jak uczucie pracują ludzie radziecy dla dobra Ojczyzny radzieckiej. Widzieli one, że w kraju socjalistycznym, w którym nie ma uciskających i ciemności, najwyższym miejscem jest praca, zmierzająca do stworzenia pokojowego i szczęśliwego życia dla całego narodu radzieckiego.

W roku 1941 moja Zoja ukończyła 18 lat. W tym najpromienniejszym okresie młodości, stojąc u progu życia, marzyła ona o szczęściu, o miłości, o tym, jak wiele i owocnie pracować będzie dla dobra swej gorąco ukochanej Ojczyzny. Marzeniom jej jednak nie sędzone było się ziszczyć. Hordy faszystowskie wtargnęły do naszego pokojowego kraju. Gdy rozpoczęły się październikowe walki pod Moskwą, Zoja powiedziała mi: „Mamo, ja pójdę na front do partyzantów. Zrozumi, mamo, że nie mam siły stać na uboku, w chwili, kiedy faszyci zagrażają Moskwie. Dumna jestem z tego, że walczyć będę z faszystami i ty bądź dumna, że odchodzisz na front. Tylko nie żegnaj mnie ze łzami w oczach”.

Zoja z grupą partyzantów przeszła przez linię frontu na zajęta przez przeciwnika pozycję i wraz z partyzantami, znosząc niedostatk i trudności, walczyła z nieprzyjacielem. Ostatniego swego czynu bohaterkiego dokonała Zoja przy końcu listopada 1941 roku. Zoja przedostała się do wsi Petryszczewo, zajętej przez faszystów. Podczas wykonywania zadania bojowego została ona ujęta przez żołnierzy niemieckich. Kaci faszystowskie skatowali i zamęczali moją córkę. Poddawali ją wymyślnym torturom, bili pasami, kołbami, wypędzali rozebraną na mróz. Bestialscy mordercy i kaci zabawiali się, fotografując ją przy szubienicy ze strzyżkiem na szyi. Lecz moja Zoja kochała swój naród, była wierną córką Ojczyzny, mężną i dzielną. Na tortury katów Zoja odpowiadała pogardą.

Faszyci zamordowali moją Zoję. Lecz świetlane imię jej obleciało cały kraj radziecki, cały świat. Stało się ono symbolem bohaterstwa i mecenstwa dla całej przodującej ludzkości. Na jej przedśmiertne wezwanie do walki odezwały się miliony młodzieńców i dziewcząt.

Faszyci wydarli mi moje dziecko. Strata moja jest bolesna. Lecz ja nie jestem jedna — jest nas wiele matek, których dzieci poświęciły siebie w imię wolności swej ukochanej Ojczyzny, w imię wolności ludzkości. Zapytuję więc was, moich współbojowników w walce o pokój: czyby krew naszych dzieci została przelana nadaremnie? Czyżby pokój osiągnięty za cenę życia naszych dzieci, za cenę łez matek, wdów i sierot, miał zostać naruszony z woli garstki imperialistów?

Nie, nie dopuścimy do tego! Ze wszystkich krańców kuli ziemskiej zebrałiśmy się tu, żeby zdemańkować podległości wojennych, żeby rzucić im w twarz groźne ostrzeżenie: Nas są miliony i jeśli będziemy zważyli i mocni w naszej walce, to żadna siła nie oprze się mocy naszej solidarności.

(Z przemówienia L. Kosmodemianskiej, matki bohaterki Zoji i poległego śmiesznie walecznika Aleksandra — delegatki ZSRR na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Pradze, 1949 r.)

Jan Czarny

Apel pokoju

Przeciwmy wojny — do boju:

- Podpisujcie **Apel Pokoju!**
- Aby słońce codziennie wschodziło nad światem,
- Aby nie przetapiano plugów na armaty,
- Ażebym pod strzechy zbłądził „Pan Tadeusz”,
- Abyśmy się nie wstydzili swej historii dziejów,
- Aby nowa, wspaniała powstała Warszawa,
- Aby człowiek na życie ludzkie nie nastawał,
- Aby pracę, spoczynek i sen miał spokojny:
- Podpisujcie **Apel, przeciwmy wojny!**



„DOMAGAMY SIĘ BEZWARUNKOWEGO ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ, JAKO OREŻA AGRESJI I MASOWEJ ZAGŁADY ORAZ USTANOWIENIA ŚCISLEJ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NAD WYKONANIEM TEJ UCHWAŁY. BĘDZIEMY UWAZALI ZA ZBRODNIARZA WOJENNEGO TEN RZĄD, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BRONĀ ATOMOWĄ PRZECIW JAKIEMUŚ KRAJOWI”
(Z uchwały Sztokholmskiego Stałego Komitetu Obrońców Pokoju)

„... walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski. Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwalenie pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie”.

Bolesław Bierut

Miroslaw Ochocki

Nasz dzień

Od śniegu na szczytach Gór Skalistych — do stepów Patagonii, od miedzi na dnie Andów — po Fireneje stoi noc —

jej cień na lufach czołgów wloką przez morza, chcą z ciemnością zrównać kształt człowieka.

Lecz ci w kopalniach miedzi, ci, których śledzi policja, gdyż niosą sprzeciw, ginący w obozach Grecji — wzbiera ich gniew!

Robotnicy łódzcy, górnicy Śląska, Donbasu, robotnicy Moskwy i innych tysięcy miast — wnoszą świat nowy na miarę swej myśli, na miarę serc — co dzień myśl wypredza biegłość rąk, co dzień czyni wypredzają zamiar!

Gdy coraz pełniej wstaje Dzień Pierwszy Maja, gdy pada bezwładna noc — szybciej przesunąć dnia krąg, pod nowe życie zaozać nocy nikczemnej ślad.

SZTOKHOLM 1950

„W Polsce najbardziej ważkim czynnikiem obrony pokoju jest uporczywa codzienna praca polskich mas ludowych nad rozbudowę naszego potencjału gospodarczego i naszych osiągnięć w dziedzinie kultury, nad zakładaniem fundamentów socjalizmu. Każdy twórczy wysiłek polskich robotników, chłopów i inteligencji służy światowej sprawie pokoju.

Wielką zdobyczą naszego ruchu pokoju jest to, że łączy on najszersze rzesze narodu — wierzących i niewierzących, partyjnych i bezpartyjnych...”

(Z przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej na obrady Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, Leona Kruczkowskiego, marzec 1950 roku.)

WROCLAW 1948

„Narody całego świata nie chcą wojny i mają dość sił, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów nowego faszystwa.

Intelektualiści świata! Na nas spoczywa głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju narodów, wobec ludzkości, wobec historii!

Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków,

— do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju,

— do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju, do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów, łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

(Z rezolucji Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, 1948 r.)

CHOĆ STARE ŁOTRY, NOCY DZIECI...

Stanisław R. Dobrowolski

Mały, łagodny ptak — biały gołąb, namalowany przez Picasso w ro botniczej Francji. Francji targającej się na kapitalistycznej niewoli, spędza sen z powiek imperialistom świata, napawa ich przerażeniem większym od tego, jakie może wywołać największa bomba.

Jak to się dzieje? Jak to się dzieje i czemu, że setki milionów uczciwych ludzi pracy nie ulegają pogroźkom panów z Wall Street i londyńskiej City, nie dają się nastraszyć ani lufami pancerników, ani bombami atomowymi czy wodorowymi, odrzucają ponawlane próby szantażu i nie chcą za żadną cenę zrezygnować z prawa do wolności i życia na miarę godności czło wieka?...

Przeciwnie, setki milionów ludzi w kraju socjalizmu i w krajach demokracji ludowej spokojnie pracują, wnosząc dla siebie i swoich dzieci zręby innego życia, doskonalszego niż to, jakie im przypa dło u narodzin, natomiast uporzędkują pretendencji do władztwa nad światem, uzbrojeni ponoć w najstraszliwsze środki zniszczenia, demonstrują się widokiem białego, łagodnego ptaka, wymalowanego na plackach.

Prawda, że to z pozoru nawet dość dziwne? Z pozoru.

Panowie z Wall-Street, handlarze głodu i śmierci, fabrykanci i bankierzy dobrze, bardzo dobrze wiedzą, że to nie oni budują samoloty i okręty, nie oni obsługują koleje i porty, nie oni wydobywają węgiel i wiercą szyby naftowe, nie oni wytapiają stal i nie oni wreszcie odkryli potęgę energii atomowej. Wszystkie te dzieła są dziełami rąk i mózgów ludzi pracy, dziełami geniusza narodów. Panowie z Wall-Street i londyńskiej City, kapitaliści Francji i Niemiec Zachodnich, Japonii i Italii żyli sobie spokojnie i nie nęgdys nie zakłócało im sytego snu, dopóki świadomość owych faktów nie dotarła do umysłów setek milionów ludzi pracy.

Ludzie pracy, uczciwi, prości ludzie na świecie, kierowani genialną myślą swoich wielkich nauczycieli powiedzieli:

Dość tego!... I od tego czasu imperialiści, organizatorzy międzynarodowych jatek, drżą nawet na widok wymalowanego gołąbka; jeśli ten gołąbek przy-

wodzi im na myśl geniusz ludów i ich potęgę.

Pierwszego Maja tego roku — jak dotychczas, od sześćdziesięciu lat — setki milionów ludzi wyjdą na ulice i place miast z pieśnią na ustach:

— Choć stare lotry, nocy dzieci, nawiazają chcą starganą nic, co złe — to w gruzy się rozleci co dobre — wiecznie będzie żyć... Nad czerwonymi sztandarami demonstrujących zatrępoce w jasnym powietrzu wiosny biały gołąb — symbol nieugiętej woli ludów, ich tęsknoty do twórczej, pokojowej pracy.

Stare lotry, nocy dzieci, podlegające do światowych rzezi — kupczacy ludzką krwią, odcinający kuponny od rachunków nędzy i łez porządnych ludzi wiedzą, że za małym gołębiem wymalowanym przez artystę — bojownika o nowy porządek świata stoi dzisiaj, najskromniej licząc, miliard obrońców pokoju.

I w tym sek! To właśnie burzy krew w tygryskich sercach i wywołuje pianę wściekłości. Strach trzęsie ludzką kanalia, która by rada raczej świat obrócić w perzynę, niż pogodzić się z bolesną dla siebie klęską.

Żeby jednak prowadzić wojnę, trzeba znaleźć ludzi gotowych brać w niej udział. Nikt, jak dotąd, nie widział jeszcze, aby właściciele banków i fabrykanci broni osobście transportowali bojowe samoloty i czołgi na miejsce ich krwawego przeznaczenia, własnoręcznie wyrabiali pociski — i co najważniejsze, by sami chcieli przelewać krew. To budzi otuchę milarda ludzi stojących dzisiaj do rozprawy z międzynarodowym opryskaniem.

Robotnicy portowi Francji i innych krajów zachodniej Europy, korzystając z tej prostej wiedzy, pokazali, co można uczynić dla pokoju. Pierwszy dzień maja tego roku pokaże, ilu jest na świecie ludzi gotowych dla sprawy pokoju, dla swobody i braterswa uczywać coraz mniej tyłek samo, a nawet i wiele więcej.

Jeszcze — nie trzeba na to zamykać oczu — tu i tam udaje się wyrafinowanym lotrom i zbrodniarzom ratować przekupstwem i szantażami swoje coraz bardziej zagrożone pozycje, jeszcze starcza im środków na

opłacenie pseudo-socjalistycznych ministrów, Bevinów i Mochów, na utrzymanie band policjantów i szpiegów dla zachowania swojej władzy, lecz każdy rok, każdy nowy Maj przynosi ludom, przynosi masom pracującym, wszystkim uczciwym ludziom na świecie coraz to nowe zwycięstwa.

Ostatni też nie był najgorszy...

Biały, łagodny ptak — gołąb, którego wizerunek widnieje dzisiaj na murach niemal już wszystkich miast świata, towarzysząc wiernie starym, czerwonym znakom bojowym proletariatu, jest pewny zwycięstwa: złamię lufy pancerników i zaprzęgniemy energię atomową do pracy dla szczęścia wyzwolającej się ludzkości.

Bo za nim stoi ci, którzy tworzą prawdziwą potęgę.



